Nr. 98. Sobota, 30 Kwietnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia mianował koncepistę ministeryalnego Tadeusza Szawłowskiego ministeryalnym wice-sekretarzem.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował dotychczasowego weterynarza obwodowego w Czajnicy Franciszka Waśniewskiego weterynarzem powiatowym w XI klasie z siedzibą w Jarosławiu dla powiatu Jarosławskiego i Łańcuckiego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego dyrektora miejskiej szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie Mieczysława Skrzyńskiego rzeczywistym dyrektorem tejże szkoły a nauczycielki tymczasowe szkoły wydziałowej żeńskiej w Stanisławowie: Michalinę Dąbrowską, Paulinę Winterową i Teodorę Fiałowską rzeczywistemi nauczycielkami dla szkoły pospolitej połączonej z szkołą wydziałową żeńską w Stanisławowie, z których trzecią, t. j. Fiałowską, nauczycielką młodszą.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 kwietnia.

Całą akcyę rossyjskiego rządu w sprawie współdziałania innych państw około wytępienia żywiołów anarchicznych, możnaby już uważać za skończoną, jeżeli na sprawę tę zapatrywać się będziemy i dzisiaj jeszcze z tego samego stanowiska, z jakiego brała ją strwożona opinia publiczna zaraz w pierwszej chwili po zamordowaniu cara Aleksandra II. Nie można się bynajmniej dziwić, jeżeli pod pierwszem wrażeniem tej zbrodni w Petersburgu oczekiwano większej gotowości państw europejskich do obmyślenia i zaprowadzenia wspólnych a energicznych środków zaradczych, jeżeli dalej opinia publiczna za granicami Rossyi, widząc tę nadzieję uzasadnioną, obawiała się o los swobód konstytucyjnych. Uzasadnioną nigdy nie była ta obawa, ale w każdym razie łatwą do wytłómaczenia.

W żadnem państwie europejskiem nie spostrzega Rossya gotowości do takiej akcyi wspólnej, jaką sobie może w duchu już wyobrażali Aksakow i jego towarzysze, reprezentanci programu, który zaleca Rossyi nietylko bezwzględne wytrwanie w obecnem stanowisku absolutnego systemu rządzenia, lecz nadto zaostrzenie wyjątkowych przepisów i urządzeń. za pomocą których spisek ma być do szczętu wytępiony. Aksakow i jego towarzysze występują z radami swojemi niezawodnie z głębi przekonania i z przeświadczeniem, że tylko na tej drodze Rossya może być zbawioną. W ich program wchodzi energiczna kooperacya innych państw. W Europie tymczasem, o ile sądzić wypada ze wszystkich objawów poważnej i rozważnej opinii, nikt nie podziela tego zdania a niektóre organa niewątpliwie oddane Rossyi i otrzymujące informacye z dobrego źródła, jak „[illegible] Bad. Landes[illegible] . tak sytuacyę przedstawiają, jakby już nawet niemożliwem było dalsze potęgowanie repressyjnego systemu, jakby już nawet ta repressya, która od przedostatniego zamachu w pałacu Zimowym zapanowała, nie mogła znaleść odpowiednich wykonawców. Jak Aksakow z swoim systemem repressyjnym, doprowadzonym do granic ostateczności. tak i bezwarunkowi zwolennicy systemu konstytucyjnego stoją odosobnieni. Kto wie nawet, czy Aksakow nie zaleca mniejszego ryzyka, przemawiając za najsurowszą repressyą, aniżeli ci, którzy po tak znaczącem *fiasco* pierwszej próby konstytucyjnej, po wyborach do owej słynnej rady policyjnej, chcieliby w ciągu 24 godzin zmienić Rossyę absolutną na państwo z parlamentem, wolnością zgromadzeń, słowa, druku i t. p. Europa patrzy na tę sytuacyę nie bez współczucia dla Rossyi, ale jak nie doradza jej forsownego przekształcenia się na państwo konstytucyjne w całem tego słowa znaczeniu. tak i w zaostrzonej repressyi nie widzi środka zbawiennego. Jest jeszcze pośrednia, naturalna droga reform, droga, którą każde państwo europejskie dziś konstytucyjnie rządzone, przechodziło i przechodzić musiało. Zresztą, gdyby nawet Rossya wzbudziła w Europie przekonanie, że repressya do ostateczności doprowadzona, gwarantuje osiągnięcie celu, to jeszcze po tem wszystkiem, cośmy w ostatnich dniach w depeszach, zwłaszcza londyńskich czytali, żadne państwo nie zdecydowałoby się na rodzaj kontynuacyi takiego systemu w obrębie swoich granic na zbiegłych spiskowcach rossyjskich.

Opinia publiczna uspokoiła się zatem i wierzy już, że zamach petersburski nie pozbawi niesłusznie żadnego państwa tych swobód obywatelskich, które uzyskało drogą naturalnego stopniowego rozwoju politycznego. Uspokojenie to jednak może być zupełnem tylko tam. gdzie jak np. w Austryi społeczeństwo zrosło się już z stosunkami konstytucyjnemi. a w instytucyach panującego systemu i w ustawach posiada wszelką możliwą gwarancyę, gdzie dalej system konstytucyjny sprowadził prawdziwe błogosławieństwo w materyalnym i moralnym kierunku, gdzie wreszcie nie ma ani rodzimych ani importowanych żywiołów anarchicznych. Czy tak samo zabiezpieczonem czuć się może społeczeństwo niemieckie, gdzie jeden potężny minister postępuje według indywidualnego zapatrywania, gdzie już nawet w znaczący sposób porównywane były opozycyjne żywioły, mianowicie zwolennicy wolnego handlu z nihilistami rossyjskimi, to stanowi jeszcze kwestyę niezupełnie rozwiązaną, chociaż i w Berlinie już obawa pierwotna widocznie ustępuje.

KORESPONDENCYE

High Wycombe, 26 kwietnia.

(*S. W.*) Niespełna trzy lata, jak wracając z wystawy paryzkiej do Londynu, gdzie wtedy mieszkałem, wpadłem nieszczęśliwym trafem do stolicy angielskiej właśnie na tryumfalny wjazd spieszącego z kongresu berlińskiego lorda Beaconsfielda. Ujrzałem wtedy widok pyszny i wesoły, a w liście pod świeżem jego wrażeniem nakreślonym próbowałem opisać scenę ową, kulminacyjną w karyerze wielkiego męża stanu i opowiedziałem, jak monarchini, książęta, parowie i naród prześcigali się w objawach podziwienia dla człowieka, którego życie publiczne było tem godniejszem takiej nagrody, im się zaczęło skromniej.

Dziś mi znów sprzyja szczęście, często mi przychylne. Powołany do Anglii interesem prywatnym trafiłem do Londynu przededniem drugiej pięknej i rzewnej uroczystości. Wolno mi było być świadkiem, [illegible]ki naród chował [illegible] z [illegible] największych [illegible] książęta krwi, lordowie i lud, sąsiedzi i goście z daleka, stronnicy i przeciwnicy, przyjaciele i rywale, sławni i poziomi współzawodniczyli w dowodach czci dla zwłok i pamięci człowieka, z którego Anglia tak jest dumną, jak gdyby był jej królów potomkiem. Była to ostatnia scena nader dramatycznej karyery — takiej karyery, jaka się tylko raz na sto lat trafia — niezawodnie jednej z najbardziej zadziwiających w naszym wieku, obfitym w niespodzianki, albowiem oprócz Napoleona III nikt się z współczesnych nie wzbił z niczego tak wysoko, jak ów Benjamin Disraeli, syn rasy po-

---

ZIĘĆ OBYWATELSKI

OBRAZEK

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

(Ciąg dalszy.)

Był to jedyny prezent ze strony pana Dezyderego na ten wieczór, i trzeba mu oddać tę sprawiedliwość, że sam zjadł prawie połowę, a z drugiej sporą część zachował sobie na później. Począwszy od Serafinki, a skończywszy na Halinie, cała rodzina nie mogła wyszukać słów wdzięczności dla Symplicyusza, który przy urządzeniu tego wieczorku okazał się mistrzem i zięciem wylanym dla dobra familii. Naturalnie, że przyprowadzenie znowu do ładu mieszkania, wyglądającego teraz niby miejsce po popasie tatarskim, należało również do profesora, bo panie były tak zmęczone, że dwa dni leżały w łóżkach. Jedna rzecz tylko nie mogła zadowolnić państwa Dezyderych — Baltazar ani na włos nie posunął się dalej w sentymentach swoich do Halinki...

— No, no — pocieszał profesor — już ja wam go w lecie sprowadzę do Biadolinek, a wtedy uważasz Halinko, piękna natura, czułe spojrzenia, śpiew słowika, blada twarz księżyca i *et caetera*.... powalą go do stóp nóżek.

Odjazd pań do domu odbył się przy najczulszych pożegnaniach i to tak nagle, że gdy przyszło płacić dorożkarzom przy kolei, pan Dezydery nie mógł wyszukać drobnych.

— Zapłać tam Symplicyuszu za mnie, porachujemy się później panie dzieju, wszystko to jedno czy ty, czy ja....

Zięć wyciągnął z bolem serca ostatnią pamiątkową sztukę srebrną na dwa guldeny, i zanotował ten wydatek w książeczce na rachunek ojca dobrodzieja.

Tym razem pan Dezydery jakoś dłuższy czas nie przyjeżdżał do miasta, ale za to pisał list za listem, poruczając zięciowi rozmaite interesa do załatwienia. „Idźno też do banku mój drogi i powiedz im, żeby głupstw nie robili i nie smarowali Biadolinek po gazetach.... Przecież nie bankrutuję. a na jesieni to się im zapłaci.... Zmiłuj się — pisał drugi raz — wnieś to podanie do urzędu, tylko marki stemplowe kup i poprzylepiaj, żeby raz skończyli z tymi chłopami. Masz tam znajomości i stosunki po biurach, to proś koniecznie, żeby wysłali na grunt komisarza, tylko nie jakiego mądralę, boby mi bruździł... Najlepiej żeby nie dali żadnego polecenia, tylko żebym ja mu sam powiedział, co trzeba zrobić. Znam doskonale moją sprawę i jest słuszna, więc go objaśnię i wskażę... My tu z żoną wciąż myślimy o was, drogie dziateczki, i bolejemy, że wam tak ciężko.... Cierpliwości, drogi zięciu, a wszystko obróci się na lepsze. Żona już przeznaczyła dla Serafiny śliczną jałóweczkę, która się w tym tygodniu urodziła, będzie się hodować dla niej, a jak wyrośnie, to sobie sprzedacie...."

Jakoś w dwa miesiące po wyjeździe starszych państwa, żydek ze sklepu Majzlerowej przyniósł rachunek i wręczył go profesorowi.

— Co to jest, sto ośmdziesiąt reńskich ! — zawoła, rzuciwszy okiem na sumę — Serafiniu, czy to prawda?... Mówiłaś, że suknia będzie kosztowała najwyżej pięćdziesiąt...

— To Plinciusiu kochany nie mój dług, ale mamy. W tem tylko dwadzieścia reńskich mojego....

— Więc dlaczegoż do mnie przysyłają?...

— Kupcowa powiada — odzywa się posłaniec — co ona nie zna tych państwa i kredytowała tylko na poręczenie pana profesora. ..

— Dobrze.... więc muszę napisać do ojca ... Dobrze, dobrze, ja tam będę u kupcowej.... Jakże można — mówi znowu do żony, gdy wyszedł posłaniec — tak zapomnieć. Siadam i piszę natychmiast...

— Nie rób tego Plinteczku , mama się obrazi....

— Więc mam zapłacić?

— Lepiej zapłacić, a przy sposobności upomnieć się delikatnie. Widzisz tateczko tak dla nas dobry !..

— Ależ ja nie mam....

— Pożyczyć od kogo, ale upominać się, pisać — nie wypada.... Zrazimy sobie ojca, a on, jak przyjedzie, sam zapłaci.... Ja tak uważam, i radzę. wiedząc, że pod tym względem jest nadzwyczaj drażliwy....

Pan Symplicyusz usłuchał, poszedł do Majzlerowej, i prosił o prolongatę.

Znowu w miesiąc doręczają mu wezwanie o zapłatę trzystu reńskich z wekslu, na którym się dla formy podpisał... Symplicyusz aż zbladł i nie mówiąc już nic przed żoną, pobiegł do przyjaciela Baltazara na naradę.

— No cóż, weksel zaprotestowany podpisałeś, trzeba zapłacić.

— Bój się Boga, kiedy ja nie brałem. Wszystko jedno, ale twój podpis?

— Mój.... Powiedział mi teść, że to tylko dla formy.... Zmiłuj się Baltazarku , ratuj !

— Ja sądzę, że pan Dezydery sam zapłaci. Mogę tyle ci zrobić, że wstrzymam egzekucyę na dni ośm, a tymczasem siadaj i pisz do niego.

Zrobił jak mu radzono, wysłał list rekomendowany, ale upływa pięć dni — żadnej odpowiedzi. Pisze drugi — toż samo milczenie.

— Pójdźmy do pana Tymoteusza — mówi pan Baltazar — to jest jego kuzyn i przyjaciel, niech on od siebie napisze, a będzie lepszy skutek. Inaczej zasekwestrują ci meble, albo areszt położą na pensyi....

Pan Tymoteusz trochę się zdziwił nad zapomnieniem Dezyderego i wypalił mu taką reprymendę, że w parę dni jest odpis i połowa pieniędzy....

— Dobre i to —myśli sobie Symplicyusz, a ułożywszy się z żydem o prolongatę drugiej połowy, płaci.

Przychodzi do domu na obiad, aż tu Serafinka leży na sofie z zapłakanemi oczyma. Już dwa razy zemdlała i gotowała się na trzeci atak. gdy zobaczyła profesora.

— Cóżeś ty narobił mój drogi !... Patrz, czytaj list. który odebrałam od mamy.... Co to za weksel?

Symplicyusz objaśnił, jak i co było....

— Mój Boże drogi, i potrzebaż to było piśmiennie, potrzebne udawanie się do pana Baltazara i pana Tymoteusza. Cóż ci ludzie pomyślą sobie o tatce?... Czytaj, co mama pisze, iż cały los zepsułeś Halince....

— Więc miałem zapłacić trzysta reńskich?...

— Ach, jabym była sprzedała wszystkie swoje suknie, zastawiła srebra, aby tylko nie robić takich skandalów w familii.... Symplicyuszu, dlaczego się mnie nie poradziłeś? Ojciec śmiertelnie jest obrażony, a mama zachorowała ze zmartwienia. ..

— Proszę cię, pisałem dwa razy do

gardzonej w Anglii, ubogi literat, awanturnik salonowy, cel tylu szyderstw na początku swego dążenia do wielkości, człowiek, co rzekłszy sobie młodzieńcem, iż pierwszym ministrem pierwszej na kuli ziemskiej monarchii zostanie, został nim li siłą woli własnej! Napoleon III miał za sobą urok pochodzenia i nazwiska, ale Disraelemu nic nie sprzyjało. Owszem, wszystko mu było przeciwne. Każdy szczebel na drabinie do władzy i sławy musiał zdobywać szturmem. Jego życie było walką tak ciężką, wspaniałą i powodzeniem niesłychanem uwieńczoną, iż słusznie teraz oczy świata całego są do tego głuchego punktu Anglii obrócone, gdzie zwłoki największego z Anglików złożyli niedawno w grobowcu familijnym, obok prochów jego małżonki. Nie dziw też, że tyle osób tutaj się zebrało.

Rozumie się, że pomimo znużenia długą podróżą, nie opuściłem okazyi oglądania obchodu pogrzebowego tak znakomitego człowieka. Nie zagrzawszy chwilki w gwarnym Londynie, zaraz po zawitaniu w jego mury dymne znalazłem drogę do Hughenden, wiejskiej siedziby nieboszczyka, leżącej w okolicy miasta High Wycombe, przy t. z. wielkiej kolei zachodniej, 50 mil ang. od stolicy, zkąd wyjechałem rannym pociągiem o wpół do dziewiątej. W tem też mieście zasiadam teraz do skreślenia pierwszych kilku szczegółów o pogrzebie lorda Beaconsfielda, zostawiając dalszy ciąg mej pracy do jutra.

High Wycombe jest sobie zwykłą, nudną, z wyjątkiem dni targowych bardzo spokojną mieściną angielską, starożytności wielkiej, bo było już miastem przed najazdem Normannów. Przyjechawszy doń nie zobaczyłem innych przygotowań pogrzebowych, oprócz afiszów rozlepionych przez magistrat, a proszących kupców, aby przez wzgląd dla pamięci sąsiada i ministra, swoje sklepy o drugiej popołudniu pozamykali. Wszyscy obiecywali zastować się do tej prośby, bo chociaż całe miasto prawie składa się z wyborców liberalnych, polityce zgasłego lorda przeciwnych, przecież umiało angielskim zwyczajem szanować i kochać wielkiego przeciwnika. Ileż to wspomnień krąży o nim tutaj, gdzie się odbywały pierwsze jego krasomowcze występy, gdy kandydując daremnie o krzesło w parlamencie, młody, zapalony, radykalny Benjamin Disraeli z balkonu pewnego nad High street, t. j. Główną ulicą, do wyborców tutejszych przemawiał. Tu wyśmiano pierwszy raz tego, często później wyśmiewanego aspiranta do wielkości, który umiał w końcu zamknąć wszystkie usta szydercze dowo[illegible] [illegible]litych zdolności i niezłomnej woli.

Z High Wycombe do Hughenden jest dwie mile angielskie, a droga mija kilka fabryk mebli, któremu to przemysłowi znaczna część tubylców zdaje się poświęcać. Zdążając pieszo do Hughenden, dla braku i drożyzny wehikułów, widziałem tłumy robotników, stojących bezczynnie u bram fabryk. Pewnie nie poszli dziś do roboty z powodu pogrzebu. Ich zachowanie się i rozmowy miały nastrój poważny. Smutek był widoczny na ich twarzach. A przecież jestem przekonany, że prawie wszyscy należą do radykalnej partyi i nienawidzili Beaconsfielda póki żył. W Anglii kończy się jednak gniew u grobu.

Wyszedłszy z pomiędzy budynków, ujrzałem okolicę sielską, falowatą, dobrze uprawną. Drzewa zaczynały się maić pierwszemi pączkami wiosny. Dzień był prawdziwie kwietniowy, kapryśny, a chmury i błękit zmieniały się wciąż na niebie. Oziminy wyglądały jak gazony w dolinach i na pagórkach malowniczych. Pejzaż nosił cechy czysto angielskie. Wielkie domy fermerów odbijały się szaro i czerwono od zieleni. Daleko przedemną wzdymał się łańcuch wyższych nad inne pagórków. Na jednym z nich, cokolwiek na lewo, przed czarnym lasem, tło widoku tworzącym, stoi dwór biały i wspaniały, pozłocony promieniami porannego słońca. To pałac nieboszczyka, którego zwłoki, przedwczoraj z Londynu przysłane, oczekiwały pogrzebu.

Do wczoraj panowała tej wiosny taka posucha w Anglii, jakiej dawno w tej porze roku nie widziano, ale jakby na złość nam skończyła się pogoda właśnie dziś rano, a deszcz i grad kropił nieraz i drogę i mnie wędrującego po niej. Około południa upadł grad gęsty, któremu towarzyszyły grzmoty potężne. Właśnie gdy artylerya niebieska dawała salwy pogrzebowe sławnemu nieboszczykowi, zobaczyłem z radością przy drodze starej mody i pozoru karczmę angielską — *inn*, czyli gospodę, już do dóbr ś. p. ministra należącą. Jej szyld poruszany wiatrem, bo wisiał na zawiasach u słupa krzyżowej formy, nosił na sobie napis: *Beaconsfield Arms* — t. j. karczma była „Pod herbem Beaconsfieldów“. Sądząc z niedeptanej murawy u jej drzwi mało kto do niej w zwykłych czasach zachodzi, ale teraz było w niej pełno wszelkiej kondycyi wieśniaków, żwawo przymioty nieboszczyka sąsiada sławnego rozbierających. Usłyszałem tu zdanie, już w gazetach niektórych poruszone, jakoby lord Beaconsfield umarł żydem, nie zaś chrześcianinem. Mówili, że przechrzczony młodziutko dla formy Benjamin Disraeli pozostał potajemnie wiernym religii swych przodków i że jeden z egzekutorów jego testamentu, baron Rotszyld, znalazł niezbite dowody tego faktu.

Z innych rozmów podsłuchanych w tej gospodzie wnoszę, że lord ten był panem łagodnym i dobrym sąsiadem. Wszyscy ubolewali nad jego zgonem, tak wieśniacy okolicy, torysi zatwardziali, jak też mieszczanie z Wycombe, wigowie zaciekli.

Zbliżywszy się do uroczego parku otaczającego siedzibę pańską, straciłem z oczu pałac. Zakryły go drzewa wspaniałe, które wi[illegible] Smutnie zdawał s[illegible] [illegible] rz[illegible] w dolinie czysta [illegible]za. Na lewo, wysoko na wzgórzu, sterczał obeli[illegible], wzniesiony przez żonę nieboszczyka ministra pamięci jego ojca, autora „Ciekawo[illegible] w literaturze“. Weszedłszy do parku nic już nie słyszałem, jak wrzask pawiów, ulubieńców s. p. lorda, który mnóstwo tego ptactwa trzymał i pozwalał mu biegać wedle upodobania po swoich dzierżawach.

Kościółek parafialny, kamienny, nowo i schludnie wyglądający, stał na skłonie pagórka, blisko mostu na wspomnionym strumieniu. Zwyczajem angielskim otaczał go cmentarz, pełen kamieni płasko na grobach położonych a z drzewami i z omszałemi głazami mięszały się w nim białe nagrobki i kwiaty rozmaite. Był to prawdziwy cmentarz wiejski, angielski — taki cmentarz, w jakim Grey wziął natchnienie do jednej z najpiękniejszych elegij. Wieśniacy przechadzali się po nim parami i trójkami, zdążając do kościółka, gdzie chcieli oglądać sklepiony grobowiec Beaconsfieldów, otworzony wczoraj przez murarzy, dla przyjęcia trumny. I ja się do tegoż domu Bożego udałem, bo do pałacu puszczano tylko zaproszonych, których liczba do 300 się ograniczała, albowiem ani wielka sala w dworze ani kaplica, gdzie egzekwie się odbywać miały, nie mogły więcej pomieścić. Inni, a było ich mnóstwo, nie mogli brać udziału w kondukcie pogrzebowym i było im tylko wolno być jego świadkami z daleka.

Pyszne ekwipaże pędziły raz po raz, galopem po niedalekiej drodze, wioząc książąt, ministrów, dyplomatów, dygnitarzy i znakomitości, należące do 300 szczęśliwie wybranych. Na dole, na łanach czarnych i zielonych, gdzie pilna praca wiosenna gospodarzy iść musiała swoim porządkiem, choć wielki człowiek skonał i dziś miał być pochowany — tam na dole nieraz przystawały pługi i siewniki, a parobczaki, oparci o narzędzia rolnicze gapili się na chwilkę na pyszne czwórki magnatów. Z ustaniem kół turkotu brali się znów do roboty i robiło się cichutko na cmentarzu. Tylko gdzieś z daleka przynosił wiatr przytłumione warczenie lokomobili, wymłacającej sterty jakiegoś dzierżawcy.

Sklepiony grobowiec z czarnym otworem zawierał trumny rodziny Beaconsfieldów. Znajduje się on pod jednem z okien kościoła. Wczoraj zrobiono ścieżkę prowadzącą do otworu w nim wybitego, przez który widać trzy trumny — małżonki i brata nieboszczyka, oraz pani Brydges-Williams, która mu milionowy majątek zapisała. Już to Benjamin Disraeli miał wielkie szczęście do kobiet. One, zacząwszy od żony jego a skończywszy na królowej Wiktoryi, zbudowały jego wielkość i fortunę. Gdy mowa o hrabinie Beaconsfield warto dodać ciekawą ploteczkę, opowiadaną w High Wycombe. Według niej karyera lordowej była niemniej szczęśliwą i niepospolitą, jak jej drugiego męża, śp. ministra. W młodości miała ta pani być ubogą modystką w pewnym domu londyńskim, aż wpadła w oko podtatusiałemu właścicielowi Hughendenu, który i swą rękę jej ofiarował i majątek zapisał. Przystojny jak Adonis Benjamin Disraeli zdobył serce i mienie czarownej wdówki, a w nagrodę za bardzo potrzebne wiano, przez nią wniesione, ozdobił później jej skroń hrabiowską koroną.

Na trumnach, widocznych przez otwór, leżały resztki wieńców z nieśmiertelników. Te wieńce miały być dobrze zachowane na pozór zaraz po otwarciu grobowca, ale według zapewnienia robotników poczerniały i rozleciały się, skoro świeże powietrze do nich wpuszczono.

Pastor miejscowy, nazwiskiem Blagden, kończył inspekcyę przygotowań pogrzebowych, gdy zaglądnąłem do kaplicy. Te przygotowania były bez przesady. Główną ozdobę kościoła tworzyły kwiaty, przysłane zewsząd w obfitości zadziwiającej. Hiacynty, konwalie, azalie i t. d. napełniały trzy piękne okna kolorowe, z których ten kościółek wiejski jest dumny, i ołtarz i kazalnicę i każde miejsce, oprócz ławek dla świadków egzekwij. W jednej z tych ławek leżał pyszny wieniec. Będzie to jedyne niezajęte siedzenie podczas uroczystości, było bowiem familijną ławką rodziny Beaconsfieldów, a wielki minister zwykł był z niej słuchać słowa Bożego, wykładanego z prostotą przez wiejskiego kapłana.

Nadciągająca kolumna policemanów londyńskich, nadesłanych do utrzymania porządku na pogrzebie, wydaliła nas wszystkich tak z kościoła, jak z cmentarza bo nikt nie miał prawa tam bawić podczas pogrzebu, oprócz 300 zaproszonych. Pozostawiono nam wszakże zupełną swobodę w wałęsaniu się po parku i oglądaniu zewnętrznej strony pałacu, stojącego na szczycie pagórka w pięknem otoczeniu drzew. Przed jego wspaniałym, licznemi posągami ozdobionym taras m ścieliły się szmaragdowe, szerokie i równe trawniki, na którychby się kilkadziesiąt tysięcy osób mogło pomieścić. Na nich też zajmowały miejsca tysiące osób, stojących cierpliwie, w oczekiwaniu orszaku pogrzebowego, co się po południu wysunie z bi[illegible] jego dworu na górze i smutną drogą p[illegible] dąży do kościoła na dole, niosąc trumn[illegible] tyle drog[illegible] Anglii.

Firanki dworu pospuszczane. Goście wielcy nie pokazują się. Rzadko wychyla się twarz jednego z sług dworskich i zaraz znika. Jego mina posępna dobrze odpowiada żałobie.

Na gazonach coraz rojniej, bo omnibusy i ekwipaże wciąż z High Wycombe do wrót parku przybywające wysadzają mnóstwo ludzi. Wszyscy stoimy niemi i jak w ziemię wryci, jak gdyby żałoba wielka, co na tę wyspę spadła, ruchu nas i głosu pozbawiła. Tylko pawie jęczą i wiatr szeleszcze w gałęziach. Wśród ciszy, takiemi tonami mąconej, oczekiwaliśmy widoku, który spróbuję opisać jutro w miejscu wygodniejszem z mniejszym pospiechem. Teraz urywam, słysząc już wołanie do późnego pociągu, odwożącego do stolicy mnóstwo widzów uroczystości żałobnej.

Rada państwa.

(CXLI posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 28 kwietnia. (*Kor. Gazety Lw.*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10.

Nowo wybrany pos. Weitlof składa przyrzeczenie poselskie.

Prezes: Wysoka Izbo! *(Izba powstaje.)* Najwyższy nasz Dom cesarski, a przede wszystkiem Najj. Państwo, Najmiłościwszy nasz Cesarz i Król JMć. i Najmiłościwsza nasza Cesarzowa i Królowa JMć., tudzież Najjaśniejsi Król i Królowa Belgów obchodzić będą tych dni wzniosłą uroczystość rodzinną. Jest to uroczystość zaślubin Ich C. i K. Wysokości Najdostojniejszego Cesarzewicza naszego, Arcyksięcia Rudolfa, z Królewną Stefanią belgijską. Skoro już w pospolitem życiu kochający rodzice i ich krewni dają pierworodnemu z okoliczności tak brzemiennego w następstwa na całe życie kroku z troski rodzicielskiej błogosławieństwo i składają życzenia szczęścia i pomyślności, o ileż potężniejsze musi być to uczucie, gdy do czystych, szlachetnych uczuć ludzkich przybywają jeszcze względy wielkiego znaczenia publicznego, wielkiego znaczenia dla państwa, gdzie wierne ludy, wiekami doświadczone w miłości, przywiązaniu i ofiarności dla Najwyższego Domu Cesarskiego, w szczęśliwym i pobłogosławionym związku przyszłego piastuna korony przywykły upatrywać także rękojmię własnego dobra i własnej pomyślności. To też widzimy, że te zaślubiny Najdostojniejszego Cesarzewicza naszego stają się uroczystością narodową w najpiękniejszem i najszlachetniejszem tego wyrazu znaczeniu, uroczystością dla wszystkich ludów wielkiego państwa tego; widzimy, jak wszystkie warstwy ludności, wszystkie klasy społeczne współzawodniczą z sobą w zapale szczerego i serdecznego wynurzenia swych uczuć przywiązania, wierności i poddania Najwyższemu Domowi Cesarskiemu i Najdostojniejszej Parze narzeczonych. Dlatego też jestem przekonany, że wy wszyscy, panowie, równie usilnie pragniecie nadać wyraz najgorętszym uczuciom waszym i życzeniom, by Wszechmogący zesłać raczył na Najdostojniejszych Narzeczonych błogosławieństwo Swe i szczęście niezmienne w całej pełni. Aby więc te niewątpliwie przez was wszystkich żywione w sercu życzenia znalazły wyraz, proszę wys. Izbę upoważnić prezydyum do złożenia Najdostojniejszej Parze Narzeczonych w imieniu Izby najszczerszych jej życzeń. *(Oklaski zewsząd.)* Widzę, panowie, żeście już powstali z miejsc, a to upoważnia mnie stwierdzić, że wniosek mój jednomyślnie przez wys. Izbę jest uchwalony. *(Oklaski i brawo zewsząd.)*

Odczytano pismo z prezydyum gabinetu, donoszące, że Najd. cesarzewicz Rudolf i Królewna Stefania przyjmą prezydyum Izby poselskiej z życzeniami dnia 8 maja w Schönbrunn.

Z ministerstwa sprawiedliwości wniesiono projekt procedury cywilnej wraz z uwagami objaśniającemi.

Między petycyami jest petycya kupców i przemysłowców wiedeńskich o wyjednanie u węgierskiego ministerstwa handlu cofnięcia rozporządzenia o ruchu towarowym między Austryą a Węgrami; dalej 67 petycyj o uregulowanie prawnych stosunków nauczycieli szkół średnich; z Galicyi kilka petycyj w sprawie podatku gruntowego.

Pos. Mauthner wnosi, aby o petycyach tyczących się rozporządzenia węgierskiego zdano sprawę w tygodniu. — Wniosek ten przyjęto.

Zabiera głos minister skarbu dr. Dunajewski i odpowiada na długi szereg interpelacyj wniesionych przed wakacyami świątecznemi, między niemi także na interpelacyę posła Starzeńskiego w sprawie zwolnienia czynności celem konwersyi długów ciążących na posiadłości ziemskiej od stęplów i opłat; w odpowiedzi na tę interpelacyą minister składa na stole prezydyalnym projekt ustawy, jakiej żądała interpelacya. *([illegible] oklaski z prawicy.)*

— Izba przystępuje do porządku dziennego, tj. do rozpraw budżetowych.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisali się: za budżetem pp. Dürkheim, Goedel-Lannoy, Matusz, Hausner, Kwiczała, Tonner, Alojzy Liechtenstein, Adamek, Ozarkiewicz, Hewera, Czelakowski, Euz. Czerkawski, Kowalski, Tonkli, Rieger, Waszaty i Pflügl; przeciw budżetowi: pp. Mannsfeld, Kronawetter, Pacher, Hallwieh, Plener, Menger, Scharschmid, Jaques, Wolfrum, Obentraut, Schwab, Wurmbrand, Zschock, Sturm, Steudel i Roser.

Generalny sprawozdawca komisyi budżetowej poseł Clam-Martinic kilkoma słowy zagaja rozprawy.

Pierwszy zabiera głos pos. Mannsfeld: W roku zeszłym nasze stronnictwo (lewica) odmówiło rządowi funduszu dyspozycyjnego, a powodowało się w tem stanowiskiem rządu względem prawicy, skłaniającego się ku federalistycznym jej dążnościom. Wyrażona w ten sposób nieufność nasza okazała się uzasadnioną, skoro w czasie następnym rząd czynił zadość żądaniom federalistycznym, chociaż nieraz wychodziły one tylko od cząstki pewnej części obozu federalistycznego. Na tem właśnie polega wielka między nami a prawicą różnica: my zupełnie zgodni jesteśmy co do wszystkich wielkich zasad, podczas gdy na prawicy zgody takiej nie widzimy, chyba jedynie co do zasady ścieśniania ustawodawstwa na rzecz tem szerszej władzy administracyjnej, aby tem łatwiej dopiąć swych celów partykularystycznych. Dziś więcej niż kiedykolwiek byłoby na czasie pomyśleć o usunięciu niedoboru, ale ani rząd dzisiejszy ani prawica nie są zdolne do tego, bo właśnie cele partykularystyczne stawają temu na przeszkodzie. Prawica utrzymuje, że decentralizacya jest jedną z dróg prowadzących do usunięcia niedoboru, bo jest tańsza; w rzeczywistości jest ona droższa, jak już uczy doświadczenie dotychczasowe z dualizmem i autonomią krajów. Większa decentralizacya od dzisiejszej byłaby połączona z większemi ciężarami krajowemi, na czem najgorzej wyszłyby te kraje, które i tak już zaledwie wydołać mogą swoim obowiązkom finansowym. Usunięcie niedoboru wymaga odwołania się do ofiarności Izby i ludności na rzecz państwa; jakże zaś prawica i rząd mogłyby zaapelować do ludności w interesie państwa, skoro interesa krajów wyżej im stoją od interesów państwa, a właśnie w interesie krajów czynią z wszystkich urzędów i instytucyj państwowych i z komunikacyj przedmiot zaspokojenia życzeń partykularystycznych,

---

ojca.... Nie powiedział, a tu grozili mi zajęciem mebli....

— Niechby zajęli; wolałabym siedzieć tu w pustych pokojach, aniżeli narażać tatkę na takie przykrości. Ty go nie znasz, jak ja.... Niezmiernie jest ambitny i na takie rzeczy drażliwy.

— Mimo to przysłał tylko połowę długu, i ja musiałem biegać po żydach i prosić, żeby prolongować resztę....

— A widzisz, trzeba było od tego zacząć. Ale ty jesteś Plintusiu taki gorączka, nie zastanowisz się i zawsze palniesz jakąś niedorzeczność.

Po zaciśniętych ustach i ciągle mrugających oczach profesora widać było, że słuchając tej mowy Serafinki, tylko się wstrzymuje, aby nie wybuchnąć. Ostatni jednak argument potargał wszelkie więzy cierpliwości.

— Więc to z mej strony jest niedorzecznością, co? że podpisałem cudzy weksel, a teraz jestem narażony na egzekucyę i bieganie i żebraninę u żydów, żeby mię nie tradowali....

— Plinteczku! — zawoła chwytając się za głowę — co tobie się stało!... Jażke ty patrzysz na mnie?

— Bo to jest nieładnie, bo to jest niegodziwość ze strony twego ojca wikłać kogoś w takie kabały i jeszcze się obrażać!

— Plinteczku ja cię nie poznaję!

— Bardzo dobrze i wiedz o tem, że nie jestem tak ograniczony, żebym dał w siebie wmówić jakąś winę.... Dosyć tych komedyj, obietnic i cieląt i śmietanek.... Nie dali nic za tobą, niechże przynajmniej odemnie nie biorą!...

(Dokończenie [illegible]api.)

przez co skarb państwa tem większe tylko ponosi ciężary. Prowadzi to nie do równouprawnienia narodowości, lecz do komunizmu narodowościowego. Każda narodowość powinna owszem ograniczać się w swych odrębnych interesach do tej miary, jaka zgadza się z interesem państwa; w tym duchu idea koalicyjna jest prawdziwie austryacka, ale i nie nowa: w tym duchu każdy gabinet austryacki musiał być koalicyjny, t. j. zmierzać do zjednoczenia wszystkich narodowości w idei austryackiej. Rząd dzisiejszy posunął się w uwzględnianiu życzeń partykularystycznych dalej, niż pozwala idea jedności państwa, a nadto wzbudził nadzieje, których nie będzie mógł spełnić. Zanim przeto o czem innem się pomyśli, trzeba wzmocnić na nowo węzły, któreby nierozłącznie zjednoczyły ludy Austryi pod jednym sztandarem, którego barwy nie mogą być inne jak czarno-żółte.

Pos. Dürkheim. Uchwalenie budżetu jest koniecznością ze względu na to, że machina państwa stanąć nie może; nie jest to kwestya zaufania ani nieufności. Szanowny preopinant mówił o konieczności usunięcia niedoboru; ale cóż w tej mierze uczynił rząd, w którym on sam zasiadał? Rządy lewicy nietylko nie usunęły niedoboru, lecz nadto powiększyły niedolę ludności robotniczej i rolniczej. Pierwszem zadaniem każdego rządu powinno być pomnożenie bogactwa narodowego, a rząd poprzedni pracował owszem nad zrujnowaniem materyalnej pomyślności tej klasy, która jest filarem ustroju państwowego. Dziś zniżenie podatków dla rolników, począwszy od podatku gruntowego, jest nieodzownym postulatem żywotności rolnictwa. Trzeba już pomyśleć o tem, aby wydatki rolnika były zastosowane do dochodów jego, by zapobiedz większemu zadłużeniu posiadłości ziemskiej, które i tak już jest ogromne, i aby zachować państwu ten zdrowy rdzeń jego organizmu. Tu mowca rozwija program, który do tego celu prowadzi, a wspomniawszy jeszcze o potrzebie uproszczenia administracyi stwierdza, że rząd teraźniejszy i prawica są na dobrej drodze. Popierając dążności rządu, wyłuszczone niedawno w programie agraryjnym i dążności prawicy, mowca głosować będzie za budżetem.

Pos. Kronawetter. Już za rządów gabinetu Auersperga i Lassera, chociaż wówczas nawet prawica będąca w opozycyi, głosowała za budżetem głosowałem zawsze przeciw budżetowi. — Dziś już zachodzi pytanie, czy rząd teraźniejszy w przeciwstawieniu do poprzedniego ułożył budżet na zasadach, któreby pozwalały wnosić, że rząd dzisiejszy chce baczyć na interes całej ludności, interes wszystkich klas jej zarówno. Zasad takich nie widzę i dlatego też dzisiejszemu także rządowi budżetu przyzwolić nie mogę. A chociażbym wiedział, że mój głos sam jeden wystarczy do odmówienia rządowi budżetu, nie głosowałbym inaczej. Na dobrą sprawę nawet cała Izba w swym składzie teraźniejszym nie ma prawa rozporządzać majątkiem państwa i przyzwalać rządowi budżetu, albowiem nie są tu reprezentowane te klasy, które także się składają na ten majątek. Skoro panowie nie sami płacicie podatki, skoro nie sami dajecie rekruta, nie macie też prawa rozporządzać tem, do czego przyczyniają się krwią i groszem klasy odsądzone od praw politycznych. Nadzieje, iżby parlament teraźniejszy spełnił życzenia najniższej klasy ludności, już znikły, i właśnie partya tak zwana liberalna zburzyła wiarę w postęp w duchu demokratycznym, a pracuje w duchu propagującym agitacye socyalistyczne. Partya ta zajmuje się polityką narodowościową, aby ją stłumić; w kołach zaś tej części ludności, która tu nie jest reprezentowana, kwestya narodowości wcale nie istnieje; dla nich jedna tylko istnieje kwestya: zdobycia sobie praw politycznych, przedewszystkiem prawa wyborczego. Pos. Mannsfeld oskarżał dziś rząd, że wzbudził dużo nadziei, których nie będzie mógł ziścić, a ileż to nadziei wzbudziliście wy, panowie, tak zwani liberały, z których dotychczas żadnej nie ziściliście? Wy chcecie surowego centralizmu, nie chcecie wiedzieć nic o odrębnych właściwościach, a samo doświadczenie pouczy was, że w Austryi nie można rządzić wedle jednego szablonu. Tu mowca obszerniej polemizuje przeciw jedynie zbawczemu centralizmowi hr. Mannsfelda i wyznaje się centralistą w ustawodawstwie, ale zwolennikiem decentralizacyi w władzy wykonawczej, organizm administracyjny nie powinien stłumiać samorządu. Za gabinetu teraźniejszego widać pewien postęp w tej mierze, ale niedostateczny jeszcze, nie rokujący szczególniej lepszych widoków dla idei demokratycznej, dla idei prawdziwego równouprawnienia. A nadto sam niedobór powinien być parlamentowi pobudką do odrzucenia budżetu. Trzeba już położyć kres ustawicznym niedoborom, przedewszystkiem przez zmniejszenie wydatków na wojsko. Trzeba już stworzyć budżet normalny i uchwalać go w swoim czasie, a nie o pięć miesięcy później; budżet uchwalony w maju, to gadanina na wiatr. Reasumując swe wywody, mowca powiada: Rząd nie reprezentuje zasad demokratycznych, rząd nie ułożył budżetu normalnego; dlatego nie przyzwalam mu budżetu tak samo, jak nie przyzwalałem gabinetowi Auersperga i Lassera.

Pos. Gödel-Lannoy rozwija program dla rządu, którego punkta poszczególne najzupełniej odpowiadają albo już wniesionym i po części nawet już uchwalonym projektom rządowym, albo oświadczeniom danym przez rząd już dawniej. Okrasiwszy to wszystko kilkoma uwagami o językowych potrzebach i prawach ludności słowiańskiej, zastrzega sobie mowca zabrać głos jeszcze w dyskusyi szczegółowej, a na dziś oświadcza się za przejściem do tejże dyskusyi.

Pos. Pacher po kilku uwagach o potrzebie oszczędności, zamiast których widzi tylko wzmagający się niedobór, a z nim i przyrost długu publicznego, krytykuje dotychczasową akcyę rządu i prawicy, ale to w sposób taki, że sam pod koniec mowy stwierdza, iż nie można jej brać na seryo; powiada bowiem: „A teraz spuszczam z tonu ironicznego, jakiego dotychczas się trzymałem, aby nakoniec kilka poważnych wypowiedzieć uwag“. Te zaś uwagi poważno są to frazesy o dawniejszych błędach lewicy, błędach o tyle, że doprowadziły ją do postradania dominującego stanowiska, które to błędy atoli są niczem w porównaniu z błędami dzisiejszej większości.

Pos. Matusz zapytuje prezesa, czy na porządku dziennym jest budżet, czy też miotanie oszczerstw na rząd i prawicę, jak to czynił preopinant. Mowca od siebie nie chce przechwalać rządu, ale nie może też czynić go odpowiedzialnym za to, co odziedziczył po rządzie poprzednim. Niedobór jest takim spadkiem po rządach dawniejszych, a nie jest on w tym roku tak wielki, jak go lewica przedstawia, bo trzeba strącić zeń 37 milionów, które, będąc poświęcone na inwestycye, pozostaną majątkiem skarbowym. Dzisiejsze gospodarstwo skarbowe bynajmniej nie każe obawiać się o kredyt państwa. Mowca charakteryzuje wstręt lewicy ku uznaniu praw narodowościowych jako józefinizm, a więc jako skłonność do reakcyi. A jeśli pos. Mannsfeld zarzuca prawicy, że ścieśnia władzę ustawodawczą na rzecz tem szerszej władzy wykonawczej, warto przypomnieć rozprawy nad wnioskiem Lienbachera o szkołach, w których właśnie prawica broniła zasady, że sejmy, t. j. władza ustawodawcza, powinny orzekać o zwolnieniach od obowiązku szkolnego, a lewica składała to w ręce ministra, t. j. władzy wykonawczej. Dalej mowca ilustruje „wiernokonstytucyjność“ lewicy zapatrywaniami jej na artykuł 19 ustawy zasadniczej, poręczający prawa narodowościowe; lewica uważa ten przepis tylko za wydany dla pozoru, a nie dla rzeczywistości. Mowca powołuje się na ofiarność nie-niemieckich ludów Austryi w chwilach krytycznych, aby zastrzedz się przeciw podawaniu patryotyzmu ich w wątpliwości; a spodziewając się, że budżet będzie rządowi środkiem do spełnienia słów mowy od tronu, iż Austrya wierna dziejowemu posłannictwu swemu, powinna być strażnicą praw swych ludów, głosować będzie za budżetem.

Na tem przerwano rozprawy.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Prasa włoska w kwestyi Tunisu).

Dziennik ministeryalny *Popolo Romano* uznaje, że w Tunisie interesa francuzkie mają daleko większe znaczenia niż włoskie, a zatem słusznem jest, ażeby wpływ francuski był przeważnym w tym kraju. Takąż samą opinię wyrażają inne dzienniki sprzyjające rządowi. Między innemi *Journal d'Italie*, wychodzący w Medyolanie, mówi:

„Zamiast wykazać wszelkie korzyści wynikające z porozumienia się z Francyą i współdziałania z nią celem zaprowadzenia w rejencyi tunetańskiej porządku, pozwalającego naszej sąsiadce zabezpieczyć swe granice w Algierze przeciw nieustannym rabunkom plemion pogranicznych, a zarazem ochronić nasze interesa handlowe i polityczne, starają się u nas rozjątrzyć tę kwestyę. Korzystają ze słabości ministerstwa i zmuszają je do popełniania ciągłych błędów, z czego może się utworzyć przepaść pomiędzy Włochami i Francyą. Wszystko to ma posłużyć jedynie do tego, aby p. Crispi mógł się dostać do władzy, ale co Włochy mogą na tem zyskać?

„Kwestya, która mogła była być rozwiązaną w najprostszy sposób w drodze serdecznego porozumienia pomiędzy dwoma krajami stała się dziś tak we Francyi jak w Tunisie sprawą narodowej ambicyi i może być rozstrzygniętą z ujmą godności obu stron.

„Trzeba przedewszystkiem, żebyśmy sobie wytłómaczyli, że godność nasza nie jest bynajmniej zaangażowaną w tej sprawie, że jest to tylko kwestya interesów, którą agitacya działająca w złej wierze podniosła do znaczenia kwestyi zasad.

„Francya zrozumie, że całej agitacyi, którą chciano wywołać, nie może brać na seryo i całe nieporozumienie ustanie wkrótce. Nadewszystko powinniśmy pamiętać o tem, że ten kto nie jest silniejszym powinien być spokojniejszym.“

Riforma wreszcie — organ opozycyjny — odzywa się z rezygnacyą: „Gdyby na klęskę polityczną, moralną i materyalną, jakiej doznaliśmy, było możebnem jakie lekarstwo, należałoby o niem pomyśleć, chociażby było niebezpiecznem, byleby jego użycie nie przynosiło nam ujmy. Ale czy jest podobne lekarstwo? Naszem zdaniem nie ma go. Jesteśmy w położeniu bez wyjścia.“

Z zestawienia tych głosów przedstawiających stan opinii publicznej we Włoszech, zdaje się wynikać wniosek, iż gabinet Cairolego w drugim okresie swej działalności nie napotyka o wiele więcej trudności w sterowaniu nawą państwa niż w pierwszej, a przynajmniej, że źródłem tych trudności nie będzie kwestya tunetańska, o której wobec podobnych oświadczeń i wynurzeń deputowanych w parlamencie włoskim nie można przypuszczać, żeby dała powód do jakich rzeczywistych zawikłań pomiędzy Francyą a Włochami.

(Rezultaty śledztwa w Stambule.)

Aresztowania kilku dygnitarzy sułtańskich w Konstantynopolu, o których doniósł najprzód telegram, a obszerniejszą wiadomość podaje *Pol. Cor.*, nastąpiły wskutek odkrycia morderców byłego sułtana Abdul Azisa Dość szczegółowa wiadomość o czynnościach komisyi śledczej, podana przez *Polit. Corresp.*, brzmi:

„Od kilku dni mówią tu wiele o uwięzieniu znakomitych osób, które miały dostarczyć dowodów, iż Abdul Azis nie odebrał sobie życia, jak twierdzono dotąd, lecz został zamordowany. Sułtan teraźniejszy był od pierwszej chwili swego na tron wstąpienia przekonanym, że tak jest i wyznaczył tajną komisyę dla wyśledzenia morderców i ich wspólników. Kierował czynnościami tej komisyi wiceprezes dzisiejszy prawodawczej sekcyi Rady państwa, Mahmud bej, niedawno mianowany baszą, człowiek wielkiej roztropności, o którym sądzą, że powołanym będzie kiedyś do wysokiej roli. Komisya była od samego początku przekonaną, że intelektualnym sprawcą zbrodni był Hussein Avni basza; szło tylko więc o wyśledzenie morderców i współwinnych. Zachody komisyi nie zostały bezowocne, a dziś już winowajcy są pod pewnym dozorem. Sprawcy zbrodni, którzy otrzymawszy nagrodę krwawego czynu schronili się do swej ojczyzny, zostali tam odkryci i przywieziono ich do Konstantynopola, gdzie przyznali się do winy. Jeden z nich był agą u Nuri baszy, drugi t. z. pehliwanem, to jest szermierzem z zawodu. Ten ostatni był użyty na wypadek, gdyby Abdul Azis bronił się orężem. Według zeznań morderców Abdul Azis został zaduszony poduszką. W obawie jednak, aby ślady zaduszenia nie zdradziły sprawców, otwarto zamordowanemu żyły i położono przy nim parę nożyczek, aby upozorować samobójstwo. Dwie kobiety z pałacu znajdowały się ze sprawcami, wprowadziły morderców do sypialni Abdul Azisa i podczas zbrodniczego czynu trzymały straż przy wejściu od mieszkań kobiet.

„Fahari bej, dawniejszy szambelan Abdul Azisa, jest również bardzo skompromitowanym, gdyż w dniu morderstwa wydał niezwykłe rozporządzenie, że straż niema dozwolić nikomu przystępu do sułtana. Na Nuri baszę, którego sługa był jednym z morderców, pada oczywiście podejrzenie o świadomości zbrodni; do tej atoli chwili, choć jest wzywany, pozostaje na wolnej nodze. Nuri basza był za panowania Abdul Azisa marszałkiem pałacowym, używał jednak złej sławy, zwłaszcza odkąd dowiedziono mu faktu, że sprzeniewierzył różne kosztowności z pałacu wartości 70.000 funtów szterlingów, które oddane były pod jego dozór.

„Sułtanka Walida, matka Abdul Azisa rozchorowała się, gdy ją wezwano do przesłuchania. Utrzymuje ona, że i Midat basza był współwinnym, gdyż dopuścił do spełnienia zbrodni. Pewnem jest, że życzonoby sobie także inne osobistości wciągnąć do wspólnej winy.“

Wyczerpujący komentarz do powyższej sprawy podaje *Kölnische Ztg.*, opisując cały przebieg detronizacyi sułtana Abdul-Azisa i pobudki, które skłoniły dygnitarzy państwa do owego kroku przed pięciu laty. Detronizacya była skutkiem niedołężnych rządów Abdul Azisa, brali zaś w niej udział nietylko dygnitarze dworscy, ale dostojnicy całego państwa i duchowni mahometańscy, a wreszcie wojsko. Zamach jednakże usiłowany i wykonany na życie sułtana, był dziełem osobistej zemsty kilku ministrów obrażonych przez Abdul Azisa.

W roku 1876 — jak pisze *Koeln. Ztg.* — panował w Konstantynopolu na wiosnę straszny ucisk moralny, przygnębienie umysłów, gdyż obawiano się powszechnie fanatyzmu mas mahometańskich i rzezi chrześcian.

Złowrogie te przeczucia nie sprawdziły się, gdyż, jak się potem okazało, schadzki potajemne, spiski i knowania były zwrócone jedynie przeciwko osobie znienawidzonego padyszacha. Abdul Azis wespół ze swoim wielkim wezyrem Mahmudem Nedimem baszą żywili i obsypywali złotem z uszczerbkiem najważniejszych interesów państwa, całą zgraję próżniaczą faworytów i krewniaków piękności haremowych. Wojsko marło z głodu, urzędnicy nie brali pensyi, wszędzie panował nieład, nadużycia i bezprawie. Lud mahometański uczuł niesprawiedliwość, i zaczął spiskować. Odbywały się tajne schadzki po nocach w meczetach, odległych zaułkach i pojawiały się odezwy rewolucyjne, a ostatecznem hasłem stało się: „Sułtan musi być zdetronizowany“. Zawezwano do rady ulemów, Szeik-ul-Islam wydał „fetwę“, przyzwalającą na ten krok a najwyższy kapłan świątyni Mahometa w Mekce zatwierdził detronizacyę „tyrana“.

Kaprys jednak Abdul Azisa przyspieszył jego upadek, plan został wcześniej wykonany w skutek następnego zajścia. Dnia 29 maja 1876 roku posłał sułtan list do ministerstwa wojny, ażeby ówczesny minister Avni-basza wydał oddawcy listu 10.000 lirów które były przeznaczone dla wojsk w Podgorycy. Avni basza był posłuszny, ale po południu udał się do sułtana w towarzystwie ministra marynarki Achmeta Kaisserli w celu zrobienia sułtanowi przedłożeń. Dygnitarze zostali spoczywającego na sofie sułtana, który, wysłuchał ich przedstawień, odepchnął ministra marynarki nogą, ministrowi wojny splunął na brodę i kazał im obu iść do szatana. — Skoro się zelżeni znaleźli przed pałacem, rzekł Hussein Avni: „Niech zginę, jeżeli dziś jeszcze nie zostanie usuniętą ta zakała narodu“. Srogi ten niegdyś wojownik, który dziesiątkował pułki za nieposłuszeństwo, dotrzymał słowa.

Matka sułtanka Walida ostrzegała tego wieczora Abdul Azisa, ale sułtan, jak zwykle pogrążył się w uciechach. Minister marynarki tymczasem udał się na pokład pancernika *Messudich*, stojącego na kotwicy przed pałacem, i powierzył tajemnicę oficerom. Minister wojny Hussein Avni, na czele dwóch batalionów piechoty i uczniów szkoły wojskowej, obsadził pałac od strony lądu. Sam zmienił straże, rozstawiwszy wtajemniczonych. Równocześnie prawie na pokojach ministerstwa wojny zebrali się dygnitarze: Midhat basza, Szeik-ul-Islam, wielki wezyr Mehemed-Ruždi, arcykapłan Mekki i wielu innych, i składali hołd nowemu sułtanowi Muradowi, którego w mgnieniu oka sprowadzono z letniej willi Czengelkioi. Konny posłaniec przyniósł oczekującym spiskowym pod pałacem wieść, że Murad przyjął propozycyę. Na to hasło udali się przez pałac Hussein Avni, Redyf, marszałek Sulejman, Reszyd basza, Riza basza i inni wspólnicy zamachu stanu, i przeszedłszy dziedziniec pałacowy, stanęli u wrót haremu. Trzymającym straż eunuchom przyłożono rewolwery do piersi, zawiązano usta i zmuszono do milczenia. Dalszą drogę torowała im dokładna znajomość zwyczajów przestrzeganych w haremie sułtańskim.

Przed jednem z wejść do pokoju sułtana leżał na marmurowej posadzce eunuch. na tego zawołał Hussein Avni: „*Kapuju acz beh!*“ (Otwórz drzwi próżniaku). Przebiegłego ministra wojny opuściła zimna krew, gdy się zbliżył do celu swojej zemsty. Słaby opór strażnika drzwi został pokonany a następnie i podwoje trącone stopą rozjątrzonego starca otworzyły się. Sułtan leżał na poduszkach i drzemał, gdy Hussein Avni trącił śpiącego samowładcę Osmanów nogą i zawołał: „*Haide, köpek, biti kairi!*“ (Precz ztąd psie, skończone panowanie). Sułtan przetarłszy oczy, odparł: „Oszalał!“ Wkrótce jednak wyłuszczono mu, o co chodzi. Abdul Azis rzucał się i szalał, w haremie powstała wrzawa piekielna, u wrót i w korytarzach stanęło wojsko, aresztując stróżów haremu. W końcu sułtan poddał się fatalnej konieczności. Powiedziano mu: „Spojrzyj na oświetlone minarety, słuchaj huku dział w Stambule, gwaru ludu, to hołd składany twojemu następcy Muradowi. Pójdź, odwieziemy cię do Top Kapu.“ Top Kapu jest starym, opuszczonym pałacem sułtańskim.

W tym to pałacu został Abdul Azis dnia 3 czerwca zamordowany. Po śmierci, którą sprowadzono użyciem chloroformu, otworzył zmarłemu żyły Omer basza, niegdyś izraelita a następnie wyznawca Mahometa, którego Adbul Azis wyniósł do godności baszy za wyleczenie swoje, gdyż Omer basza był lekarzem wojskowym.

Sułtan Murad nie wiedział nic o zamachu na życie ex-sułtana. Dowiedział się dopiero wtedy, gdy Hassan, brat jednej z faworytek zamordowanego padyszacha, mszcząc się za smutny los siostry, która traciła w ex-sułtanie dobroczyńcę, wpadł do ministerstwa wojny i zamordował wtedy, d. 15 czerwca 1876 r. Husseina Avni, Raszyda baszę, ad-

mirała, Achmeda Kaisserli i kilku adjutantów. Dalszym ciągiem tych wypadków jest zarządzone śledztwo, o którego skutkach podała wiadomość *Pol. Corr.*

(Projekt zmiany konstytucyi serbskiej.)

Jak wiadomo skupczyna serbska uchwaliła prośbę do księcia o zwołanie wielkiej skupczyny. Prośba ta ma być ponowioną przez następną skupczynę, stosownie do wymagań konstytucyi obowiązującej, poczem książę zwoła wielką skupczynę, która zapewne obradować zacznie pod jesień. Przedmiotem obrad wielkiej skupczyny będzie zmiana konstytucyi serbskiej na podstawie aprobowanego już przez zwykłą skupczynę projektu, zawierającego następne punkta:

1. Wolność osobista i prawo własności mają być zagwarantowane przez konstytucyę w sposób zabezpieczający je od wszelkich możebnych zamachów i naruszeń.

2. Nauka w szkołach będzie obowiązkową i zostawać będzie pod kontrolą państwa. Rząd dołoży wszelkich starań celem uposażenia kraju potrzebnemi instytucyami.

3. Wolność wyrażania opinij będzie poręczona konstytucyjnie.

4. Tajemnica listów będzie również zagwarantowaną przez konstytucyę.

5. Prawo zgromadzeń i stowarzyszeń wejdzie w skład ustaw konstytucyjnych.

6. Osoby prywatne będą mogły pociągać do odpowiedzialności sądowej urzędników publicznych, którzy w wykonywaniu władzy dopuściliby się nadużyć.

7. Zawieszenie wolności prasy, prawa zgromadzeń i nienaruszalności mieszkań może mieć miejsce tylko w razie bezpośredniego niebezpieczeństwa, z obowiązkiem zwołania zgromadzenia narodowego, które zadecyduje czy zawieszenie ma być utrzymanem czy nie.

8. Wybory są zupełnie wolne. Niepołączalność godności poselskiej z urzędem publicznym utrzymaną zostanie tylko względem urzędników policyi.

9. Rada stanu otrzyma ważniejsze atrybucye lub będzie zniesioną.

10. Odpowiedzialność ministrów będzie rzeczywistą i zupełną.

11. Niezależność i nieusuwalność sędziów zostaną stanowczo zapewnione.

12. Atrybucye władz gminnych będą rozszerzone i ściśle określone.

13. Utworzoną będzie Izba obrachunkowa dla nadzoru i ciągłej kontroli rachunkowości państwowej.

KRONIKA

Awans majowy. W galicyjskim batalionie strzelców podporucznik Ferdynand Klein mianowany porucznikiem.

W galicyjskich pułkach jazdy mianowani: rotmistrzami II klasy porucznicy: Wiktor Lenk Daniel br. d'Ablaing - Giessenburg, Wincenty Gdyra, Józef Wolff, Jan Hudez, Hans Kaan-Albest, Gwido Welzl-Wellenheim, Józef Kathrein-Andersill, Rudolf Scheidlin. Oskar br. Obenaus Felsőhaz, Emil Ulm, Andrzej Wolański, Fryderyk Janowski, Henryk Fischer, Konstanty Szwedzicki, Jan Kux, Franciszek Swaty Artur br. Pöck, Leo Debelski i Józef Fleischmann-Theissruck; porucznikami podporucznicy: Franciszek Rohr, Fortunat Skarzyński, Teodor Szaszkiewicz, Emil Acht, Edmund Zaremba, Seweryn Zagórski, Adolf Halbaerth, Wilhelm br. Baselli-Süssenberg i Jan Pianiliński; podporucznikami kadeci (zastępcy oficersy): Wojciech Ducke, Karol Walzel, Eugeniusz Popiel, Wiktor Salinger, Jakób Kolenz, Artur Haase-Wranau, Leon Richter Gustaw Lang, Aleksander Krämling, Antoni Zapalski, Rudolf Czechowski, Karol Mökeln, Karol Karban, Jan Horodyński i Klemens Bilwin.

W galic. pułku artyleryi polowej i batalionie artyleryi wałowej mianowani: kapitan II klasy Franciszek Arsenschegg kapitanem I klasy; porucznik Gustaw Rieder kapitanem II klasy; podporucznik Józef Schubert porucznikiem, a kadeci (zastępcy oficersy) Ferdynand Hellmich, Eugeniusz Vuletic, Rudolf Rusiczka i Wilhelm Wittek, podporucznikami.

Podporucznik Józef Deblessem, oficer zawiadowstwa przy szpitalu garnizonowym w Krakowie, mianowany porucznikiem.

— Adres gratulacyjny. W kancelaryi towarzystwa weteranów wojskowych, ulica Dominikańska l. 9, można oglądać w dniach od 1 do 4 maja w godzinach od 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu adres gratulacyjny od tegoż towarzystwa wystosowany do Najdostojniejszego Następcy Tronu, Arcyksięcia Rudolfa, z powodu uroczystości Jego zaślubin. Adres wykonany przez p. Karola Golimuntowicza, a robota introligatorska wyszła ze znanego zakładu p. L. Wierzbickiego we Lwowie.

— Fundacya ś. p. Pelagii Russanowskiej. Za rok 1880 wykazuje Wydział krajowy następujący stan tej fundacyi: Dochody. 1. Zapas z początkiem roku 1880 gotówką 212 zł. $17^1/_2$ ct., efektami 60.822 zł. 21 ct. 2. Odsetki od efektów 3.733 zł. 24 ct. 3 Gotówka otrzymana za spieniężone efekta 4.754 zł. 14 ct. 4. Efekta zakupione 5.132 zł. 7 ct. Suma dochodów gotówką 8.699 zł. $55^1/_2$ ct., efektami 65.954 zł. 28 ct. Wydatki 1. Dożywocia inwalidów polskich 3.350 zł. 2. Portorya i t. p. 80 ct. 3. Gotówka wydana na zakupno efektów 5.116 zł. 31 ct. 4 Efekta wylosowane i spieniężone 4.754 zł. 14 ct. Suma wydatków gotówką 8.467 zł. 11 ct., efektami 4.754 zł. 14 ct. W porównaniu ze sumą dochodów gotówką 8.699 zł. $55^1/_2$ ct., efektami 65.954 zł. 28 ct. Okazuje się z końcem roku 1880 zapas w gotówce 232 zł. $44^1/_2$ ct., w efektach 61.200 zł. 14 ct.

— Stypendyum. Na mocy przedstawienia Stanisława hr. Mieroszowskiego otrzymał stypendyum z zapisu ordynata Mieroszowskiego rocznie 200 zł. w. a. Józef Mieroszowski uczeń I klasy gimnazyum św. Anny w Krakowie.

— Prezenta. C. k. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnioną grec. kat. parafię *regiae collationis* w Bolechowie ks. Aleksandrowi Baczyńskiemu, dotychczasowemu wicerektorowi w lwowskiem gr. katol seminaryum kleryków.

*** **Do Rady powiatowej** bohorodczańskiej z grupy gmin wiejskich wybrani: gr. kat. proboszczowie: ks. dziekan Michał Strutyński, ks. Oleksy Zakliński. ks. Józef Mogielnicki, ks. Antoni Andruchowicz, ks Cyryl Pacowski i ksiądz Władysław Pauk, oraz rolnicy: Michał Marcyniuk, Fedor Howera, Hnat Gedczyk, Oleksa Barabasz, Wasyl Bohosławiec i Mikołaj Basarał. Z tejże samej grupy wybrani do Rady powiatowej bóbreckiej: emeryt. c. k. kapitan Seweryn Henzel, dotychczasowy zastępca prezesa Rady pow., gr. kat. proboszczowie: ks. dziekan Ambroży Zarzycki. ks. Hipolit Sztogryn, ks. Wiktor Illasiewicz i ks. Eugeniusz Dzerowicz, wójtowie Pawło Maksymów i Józef Susłowski, oraz właściciele gruntowi: Jan Nyczka, Pawło Chruszcz, Jakób Łuczkiewicz i Michał Zakałak: do Rady powiatowej złoczowskiej: właśc. dóbr p. Bolesław Augustynowicz, adwokat krajowy dr Józef Wesołowski, wójt Semko Jurkiewicz, gr. katolic. plebanowie: ks. Teodor Łucyk i ks. Justyn Tarnawski, gospodarz gruntowy Maksym Kostyk i Michał Ilewicz, wójtowie: Jan Zator, Maciej Sołtowski, Jan Bereza, Mikołaj Denysiewicz i Zacharko Czuczma; a nareszcie do Rady powiatowej żywieckiej: właściciel realności i poseł na sejm krajowy p. Józef Łazarski, rolnik Wojciech Pytlik, naczelnicy gmin: Wojciech Szwed, Maciej Pawlus, Wojciech Grzegorzek, Maciej Kliś. Józef Bilewicz, Stanisław Jakubiec i Józef Lach, wreszcie rolnicy Jan Stanco, Tomasz Brączek i Wojciech Mizia.

— Wystawa przyrodniczo-lekarska. Równocześnie ze Zjazdem lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, odbyć się ma, jak wiadomo, wystawa przedmiotów, mających styczność ze sztuką lekarską i naukami przyrodniczemi, aby zebranym lekarzom i przyrodnikom dać obraz ruchu naukowego na polu badań z prac umiejętnych, środków naukowych pomocniczych, w najnowszych czasach używanych, tudzież wszystkiego, co w gałęziach przemysłu i rękodzieł najbliżej ich się tyczących wyrabia się w kraju, a zatem nie potrzebuje być sprowadzane z zagranicy, jakie są tych wyrobów zalety lub niedostatki i czego zgoła braknie. Komitet wystawy ogłosił już wykaz przedmiotów, kwalifikujących się do wzmiankowanej wystawy, a ujętych w następujących 9 działów: I. Okazy z zakresu nauk przyrodniczych, lekarskich i technologii. II. Środki naukowe pomocnicze, rzadkie lub pouczające okazy flory, fauny, rozmaitych pokładów, skamielin, zwłaszcza cechujących fizyografię krajową, antropologię i etnologię krajową; wyroby anatomiczne i anatomopatologiczne sztucznie przechowywane, zbiory preparatów drobnowidowych, okazy przyrodnicze i wyroby anatomiczne sztuczne z różnych materyałów (n. p. z masy papierowej, wosku, gipsu i t. p., a także rzeźbione. galwanoplastyczne i t. d.) Nakoniec należą tu okazy lub modele z zakresu techniki naukowej różnych gałęzi umiejętności przyrodniczych i lekarskich, hygieny i technologii. III. Diagramy, kartogramy i mapy z zakresu demografii, fizyografii, statystyki zdrowotnej, hygienicznej i zdrojowej, plany szkół, łazienek, rzeźni, szpitalów, rozmaitych zakładów dobroczynnych, hygienicznych urządzeń w fabrykach i pracowniach rękodzielniczych. Drzeworyty, litografie, fotografie i inne sposoby odwzorowywania rysunkiem przedmiotów mających związek z naukami lekarskiemi i przyrodniczemi. Dzieła illustrowane i nieillustrowane polskie z dziedziny nauk przyrodniczych i lekarskich w ostatnich 12 latach wydane. IV Przetwory chemiczne i okazy wyrobów chemiczno-technologicznych, o ile mają związek z naukami przyrodniczo - lekarskiemi. V. Okazy leków surowych krajowych i przetwory farmaceutyczne; wyroby aptekarskie fabryczne różnego rodzaju, jako to: czekolady lekarskie, kołaczyki i t. p. wyroby aptekarskie w zakres tak zwanej *Pharmacopoea elegans* i przemysłu aptekarskiego. Kosmetyki wyrabiane na większe rozmiary, o ile skład ich znany jest ciałom lekarskim i urzędom zdrowia; wreszcie wyroby przemysłu zdrojowego, wody mineralne polskie, ługi, sole i inne przetwory z takowych wyrabiane. VI. Okazy pokarmów i napojów w stanie świeżym. Porównawcze zestawienie ich sfałszowań, konserwy pożywek. Środki dezinfekcyjne i odwaniające i tym podobne substancye hygieniczne; przyrządy gimnastyczne i t. p. VII. Narzędzia i przyrządy anatomiczne, chirurgiczne, opaski, narzędzia i przyrządy okulistyczne, położnicze i semiotyczne. Sztuczne zęby, oczy i członki, przyrządy ortopedyczne, elektro - lekarskie, balneo - techniczne, hygieniczne (sączki i t. p.), weterynaryjne, chemiczne, fizyczne, optyczne, meteorologiczne i astronomiczne. Zbiory tanie podręczne okazów przyrodniczych, mogących służyć do wykładów w zakładach naukowych. VIII Przyrządy i materyały, służące do pielęgnowania i opatrywania chorych i rannych, przyrządy do przenoszenia i przewożenia chorych; namioty, baraki, wagony, wozy szpitalne i rozmaite przedmioty dotyczące wojskowej służby lekarskiej; wreszcie przyrządy i materyały z zakresu ratowania publicznego (*sauvetage*). IX. Niektóre inne przedmioty, które nie dały się pomieścić w wyższych działach, a mające styczność z naukami przyrodniczo - lekarskiemi. — Z uwagi, że komitet wystawy przyrodniczo-lekarskiej nie rozporządza żadnym na ten cel funduszem, koszta przesyłek ponosić muszą właściciele przedmiotów nadsyłanych. PP. przemysłowcy i rękodzielnicy mają nadto składać za miejsce zajmowane przez wystawione przez nich przedmioty opłatę, której wysokość, o ile możności najniższa, później zostanie ogłoszoną. Tylko takie przesyłki będą przyjęte na wystawę, które nadejdą do Krakowa przed dniem 10 lipca b. r.; pożądanem jest jednak jak najrychlejsze ich przesyłanie w celu zamieszczenia przedmiotów w katalogu wystawy. Adresować je należy *franco*: „Do komitetu wystawy przyrodniczo-lekarskiej w Sukiennicach w Krakowie." Wszelkie zaś zgłoszenia co do przedmiotów wystawowych należy przysłać najdalej do 30 czerwca b. r., z oznaczeniem przestrzeni zająć się mającej, pod adresem: „Muzeum techniczno-przemysłowe w Krakowie."

*** Zapiski policyjne.** Skradziono panu W. N. z wozu na drodze z Żydaczowa do Lwowa zawiniątko z sukniami i bielizną; panu B. W. l. 4 ulica Cebulna srebrny zegarek o podwójnej kopercie z takimże łańcuszkiem a panu A. H z wystawy sklepowej płaszcz ceratowy – Straż policyjna aresztowała Franciszkę Mohiluk, za podejrzane posiadanie pary bucików, a Katarzynę Onyszkiewicz za kradzież bielizny, z której 2 koszule męzkie znaczone literami *E. G.* — Złożono w policyi tłumok bielizny jeszcze nieco wilgotnej znaczonej literami *J. B.*, porzuconej przez ściganego złodzieja, tudzież znalezioną kartkę zastaw. galicbanku kred. na zastawiony za 35 zł. łańcuszek i pieczątkę.

† Emil Girardin, słynny publicysta francuski, zakończył przedwczoraj życie w Paryżu. Girardin urodził się roku 1802 na ziemi szwajcarskiej jako syn naturalny generała Aleksandra de Girardin i aż do 25 roku życia nosił nazwisko swojej matki, Delamothe, aż naraz przybrał nazwisko ojcowskie i po dziesięcioletnich sporach z ojcem, które nawet toczyły się przed sądami, skłonił go do przyznania mu prawowitości. Przejścia te opisał Girardin w książce pod tytułem *Emile*, którą J. Janin uznał za dzieło mistrzowskie. Znalazłszy w księżnej Berry energiczną protektorkę, Girardin wnet rozpoczął swą świetną karyerę dziennikarską i polityczną. Wiadomo, ile razy później skompromitował swój niezaprzeczony talent przerzucając się z obozu konserwatywnego do radykalnego i na odwrót. Po upadku cesarstwa też stał się już niemożliwym.

— Skarb limburski. Donosiliśmy za jednym z dzienników spirskich, iż przy kopaniu ziemi w Dürkheimie, w Palatynacie, znaleziono przypadkowo ogromną skrzynię, która zawierała skarbiec opactwa limburskiego, za giniony od czasu oblężenia tego opactwa w roku 1504. Doniesienie to potwierdzają inne także dzienniki. W skrzyni znajdowało się wiele wspaniałych waz, kosztowności ze złota i srebra, mnóstwo monet z XV stulecia, naczyń i sprzętów kościelnych, pochodzących z czasów jeszcze założenia opactwa limburskiego (około roku 1030, za Konrada Salijczyka). Widocznie sam opat zakopał skrzynię w obawie, ażeby skarb nie wpadł w ręce nieprzyjaciela. Według obecnie obowiązujących w Niemczech przepisów, połowa skarbu przypadnie państwu, druga zaś połowa właścicielowi gruntu, na którym skarb znaleziono. Właścicielem tym jest podobno jakieś francuskie towarzystwo fabryczne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo leśne.

III.

Na całej lesistej wyżynie podolskiej daje się czuć oddawna nadzwyczajny brak drzewa, przydatnego do budowli na pokrycie potrzeb własnych, a tem więcej na materyał eksportowy; zwłaszcza że dąb ustępuje nader szybko z widowni, a nie masz szpilkowych rodzajów drzew, któreby go niejako zastąpić mogły. W tym przedmiocie pisałem obszerniej w artykule pod tytułem „Lesista wyżyna podolska" potrzeba mi więc tylko powołać się na ten artykuł, w którym wykazałem, jak naglącą jest potrzeba wprowadzenia w tej okolicy uprawy jodły i modrzewia dla podniesienia podupadłej wartości lasów produkujących dzisiaj przeważnie drzewo opałowe, oraz dla zaradzenia ogólnemu brakowi budulca, uniemożebniającego nawet podniesienie w przyszłości dzisiejszego nędznego stanu mieszkań tamtejszego ludu. W razie utworzenia dla tej okolicy filii Towarzystwa leśnego, odpadłaby potrzeba kółka miłośników lasu, którego zawiązanie w tym celu zalecałem w odnośnem piśmie. Równie ważnem zadaniem takiej filii byłoby utrzymanie dęba na teraźniejszych siedliskach; czem też zająćby się musiała w pierwszym rzędzie filia właściwego towarzystwa, strzegąca przytem dalszego zmniejszania tam obszarów leśnych.

W części północnej niziny piaszczystej, na obszarach leżących pomiędzy Wisłą, Sanem a Wisłoką, doszło wyczerpanie zapasów drzewnych na pniu i zaniedbanie kultury do tego stopnia, że daje się już czuć nagląca potrzeba zbiorowego działania, w kierunku spiesznego pokrycia wegetacyą leśną suchych gruntów piaszczystych skłonnych do zawydmienia. Niemniej zachodzi też nagląca potrzeba wprowadzenia uprawy nowych rodzajów drzew szybko rosnących, dla szybszego stworzenia nowych dochodów z gruntów leśnych, dziś pustką stojących. Obok zalesiań istniejących już ogromnych obszarów wydmisk prowadzonych przez rząd, wypadałoby zająć się związaniem i zalesieniem piasków lotnych w majątkach prywatnych. Na nizinie północnej w systemie dorzeczy Styru, Bugu i prawnych dopływów Sanu, nie ustało dotąd jeszcze wyzyskiwanie lasów przez cięcia przerębowe czyli plondrownicze w drodze ryczałtowych sprzedaży. Skutkiem nieumiejętnego prowadzenia cięć w dębinach rozrzuconych po całej nizinie piaszczystej, na smugach gleby napływowej, ustępują już dzisiaj resztki tego szlachetnego rodzaju drzewa, które dłużej niż przez wiek cały stanowiło artykuł ożywionego handlu wywozowego. Obok nadzwyczajnego wyczerpania zapasów w borach sosnowych zajmujących tu stanowisko panujące jako na glebie piaszczystej, napotykamy na równoczesne nadzwyczajne nagromadzenie wyrobionego drzewa opałowego, a ztąd trudność zwartościowania onegoż. Stan ten anormalny pochodzi z dłuższy czas trwających cięć drzewa meteryałowego i budowlanego nad etat możliwy, przyczem nieuniknione bywa podobne nagromadzenie paliwa, do czego przyczyniły się nadto korczunki lasów na lepszych kęsach gleby, a nawet częścią i na piaskach jedynie ziemiczasowo użytkowanych, których korczunki rzucają również w krótkim przeciągu czasu wielkie masy drzewa opałowego; nakoniec klęska elementarna z roku 1874/5 o której później wspomnę jeszcze. Jakby na domiar nieszczęścia nawiedziła zeszłego lata okolicę żółkiewską trąba powietrzna, która wyłamawszy przeszło 2000 morgów lasów i dorzuciwszy do już nagromadzonych zbytecznie zapasów paliwa nowe masy, uniemożebniła prawie nietylko już sam odbyt, lecz nawet i wyróbkę w odpowiednim przeciągu czasu.

Klęska okiści, która nawiedziła bory tej okolicy z roku 1874 na 1875 następnie burze z wiatrami w roku 1876 sprowadziły rozmnożenia się owadu rdzeniojada (Hylesinus piniperda), który szerząc się w całej okolicy, wstrzymuje we wzroście młodniki a w starszych drzewostanach czyni szkody w obradzaniu nasienia. Na zaniedbanych starszych zrębach sosnowych zagnieździł się chrząszcz ryjkowca wielkiego (Curculio pini) i niszczy z nieubłaganą konsekwencyą najstaranniej prowadzone kultury sztuczne. Niemniej i drugi gatunek ryjkowca (Curculio notatus) zagnieżdża się stopniowo w młodnikach sosnowych na suchych piaskach. Oprócz ryjkowców doszła była przed trzema laty gąsienica borecznicy (Tenthredo pini) do znacznego rozszerzenia, co może budzić obawę, że w razie powtórzenia się korzystnego dla niej lata, owad ten sprowadzić może klęskę podobną do tej, która dotknęła była przed kilkunastu laty lasy w okolicach Brzeska i Bochni położone. Obok zadania uchylenia stopniowego stanu anormalnego; obok działania w kierunku powstrzymania dalszej zagłady dęba oraz w kierunku zapobieżenia dalszym następstwom klęsk elementarnych i złagodzenia takowych w borach sosnowych, wypadałoby się zająć również zalesieniem nieużytków i w tej okolicy, które wynoszą przeszło 3000 morgów obszaru, a w których piaski lotne przeważną odgrywają rolę.

Nie podobna mi tu zapuszczać się w dalsze szczegóły stosunków leśnych w całym kraju; mniemam przecież, że już ten nader pobieżny i w zarysach tylko naszkicowany obraz dostatecznym będzie do wzbudzenia przekonania, że zawiązanie Towarzystwa le-

śnego w kraju jest już nie tylko na czasie, lecz że wobec obecnego stanu rzeczy stanowi nawet kwestyę nader pilną, której załatwienia nie godzi się dłużej zwlekać. Niepodobna narażać się dłużej na ten słuszny zarzut, jakiby nas pierwej czy później spotkać musiał, że patrząc się obojętnie na zagrożoną upadkiem tak ważną gałęź gospodarstwa krajowego, nie przyszliśmy jej w pomoc radą i czynem wtedy właśnie, gdy tego najwięcej potrzebowała. Niechaj nam nie zarzucą w przyszłości, że postępując pod wielu innymi względami z duchem czasu. by stanąć na równi z innemi krajami, w których kultura wcześniej kwitnąć zaczęła, właśnie w tej jednej gałęzi gospodarstwa uczyniliśmy wyjątek, żeśmy jej pomimo, iż stanowi dotąd nasze bogactwo krajowe, odmówili podobnej instytucyi ożywczej i opiekuńczej, jakiemi się cieszą dzisiaj nietylko ważne gałęzie gospodarstwa, handlu i przemysłu, lecz nawet pomniejsze, częstokroć podrzędne i nieznaczne zawody i przedsiębiorstwa.

Podróżując wiele po kraju, mam nieraz sposobność słyszenia głosów przychylnych sprawie zawiązania Towarzystwa leśnego i jestem przekonany, że byleby się zebrał w tym celu komitet złożony z kilku wybitnych osób w kraju i ogłosił odezwę wzywającą do przystępowania członków, to i ukonstytuowanie się Towarzystwa a następnie wybór prezesa i t. p. niebawem będzie mogło przyjść do skutku. Jeżeli rozchodzićby się miało o rozwinięcie w tym duchu agitacyi celem zebrania pewnego kompletu deklarujących się do przystąpienia na członków, to chętnie wraz z mymi kolegami podejmę się tego starania idąc za wskazówką naszego poety. „Łączmy się wszyscy w uczciwej sprawie, a jako kto może, niechaj do wspólnego dobra dopomoże.“

Lwów, 25 kwietnia 1881.

Aleksander Nowicki.

(*m*) **Dyrekcya ruchu** kolei Karola Ludwika otrzymała wczoraj zawiadomienie ze strony wys. ministerstwa handlu z d. 7 b. m., że rzeczone ministerstwo udzieliło ks. Adamowi Sapieże i spółce koncesyi do robot przedwstępnych około budowy drugorzędnej kolei żelaznej z Jarosławia na Lubaczów, Rawę ruską, Bełz, do Sokala a względnie do budowy linii ubocznej z dogodnego punktu na przestrzeni między Rawą ruską a Sokalem do granicy rossyjskiej. Już w r. 1875 wypracował starszy inżynier kolei Karola Ludwika, p Spalke, dla pewnego konsorcyum prywatnego trasę kolei drugorzędnej z Jarosławia do Sokala i elaborat ten został przedłożony ministerstwu handlu; obecnie odstąpiło to konsorcyum wypracowany projekt ks. A Sapieże i spółce.

*** **Wyrób wódki i piwa.** W marcu roku bieżącego wyrobiono w 414 gorzelniach galicyjskich ogółem 2,425.848 opodatkowanych stopni alkoholu, a w 188 browaraeh galicyjskich wywarzono ogółem 56.957 hektolitrów piwa.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W marcu roku bieżącego wynosiła w Galicyi produkcya soli 110.476 metrycznych centnarów a sprzedaż 107.298 metr. centnarów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 108.332 metr. centnarów a sprzedaż 100.449 metr centn Z porównania okazuje się, że w marcu roku bieżącego była produkcya o 2.144 metr. cent. większą a sprzedaż o 6.849 metr. cent. większą, niż w marcu roku zeszłego.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Na rzecz lwowskiego Towarzystwa Dam dobroczynności wpłynęło z kwesty wielkotygodniowej 1402 zł a. w

Wydział Towarzystwa ma zaszczyt tak szanownym dawcom, jakoteż i tym paniom, które osobistym trudem do uzbierania tak znacznej kwoty się przyczyniły, złożyć imieniem sierót i ubogich uprzejme podziękowanie

---

OSTATNIA POCZTA

Najwyższem postanowieniem z dnia 15 kwietnia b. r. Najjaśniejszy Pan raczył sankcyonować uchwaloną na ostatniej sesyi sejmowej ustawę o kolejowych drogach dojazdowych.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych w dalszym ciągu rozprawy budżetowej Hallwich zestawiając bilans prac parlamentarnych za rządów hr. Taaffego, zauważał, że mało dotąd zdziałano. Mowca szeroko rozwodził się o stosunkach pomiędzy obiema narodowościami w Czechach. P. Hausner polemizował z hr. Mannsfeldem, który nie przemawiał jak mąż stanu a dał poznać, czegoby oczekiwać mogły kraje po rządach stronnictwa, do którego hrabia Mannsfeld należy, a które niczego ani się nie nauczyło ani nie zapomniało. P. Hausner szczegółowo rozbierał reformę podatkową i projekt nowych podatków.

Gołos w numerze pierwszym po świętach poświęca artykuł wstępny skonstatowaniu faktu, że publiczność cała z niecierpliwością oczekiwała wyjścia pierwszego po świętach wielkanocnych numeru *Prawitielstwiennawo Wiestnika*, w nadziei, że znajdzie tam na jajko wielkanocne choć częściowe spełnienie jej nadziei. „Jakie to były nadzieje — pisze *Gołos* — nie wiemy dokładnie, ale faktem jest, że były. Może się spodziewano, że numer wielkanocny odkryje widoki lepszej przyszłości. Może koniec końców zawiedliśmy się i omylili wszyscy. Ale omyłka nie jest winą i nie wszystkie nadzieje spełniają się. Zapisujemy tedy po prostu w naszej kronice codziennej fakt nadziei i fakt powszechnego zawodu i omyłki.“

Zdaje się, że „powszechny zawód i omyłka“ nastąpi rzeczywiście, gdyż doniesienia petersburskie, z wyjątkiem *Köln. Ztg.* zapowiadającej jeszcze publikacyę ostatniego reskryptu Aleksandra II, mówią zgodnie, iż stronnictwo skrajnej represyi wzięło górę na dworze petersburskim. dodając uawet, że hr. Loris-Melikow z tego powodu ponownie podawał się do demisyi. Car wprawdzie demisyi nie przyjął, ale hr. Melikow trzyma się zdala od wszelkich spraw urzędowych, ażeby tym sposobem uzyskać demisyę.

Do *W. Allg. Ztg.* donoszą z Petersburga, że hr. Szuwałow ma zostać głównym kierownikiem spraw zagranicznych, a program jego polityki ma być zwróconym wyłącznie na wstrzymanie się od wszelkiej akcyi zewnętrznej nawet w Azyi, ażeby umożebnić reformy wewnątrz kraju. W ostatnich dniach miała być poruszaną kwestya zmiany organizacyi wewnętrznej, a mianowicie utworzenia większych podziałów administracyjnych, obejmujących całe prowincye, szczególniej w tak zwanym kraju noworossyjskim i ziemiach polskich.

W dniu 25 b. m odbyć się miała w Gatczynie rada ministrów. na której dyskutowano nad projektem zmiany systemu wyborczego ziemstw, wątpić jednak należy, żeby już teraz przyszło do utworzenia jakiegokolwiek zbiorowego, całe państwo obejmującego ciała wybieralnego.

W Moskwie niższe klasy ludności są bardzo nieprzyjaźnie usposobione przeciw studentom, co daje powód do obaw. Wywołanie tego usposobienia opinia przypisuje dziennikowi *Mosk. Wiedomosti.*

Według dziennika *Nowoje Wremja* proces Trigonii i wspólników rozpocznie się dopiero w lipcu.

Cesarstwo niemieccy wyjechali do Frankfurtu nad Menem, zkąd cesarz Wilhelm udał się do Wiesbadenu a casarzowa do Baden Baden.

Berliner Tagblatt otrzymuje z miasteczka Argenau pod Toruniem następujący telegram: „Pospólstwo pod dowództwem nauczyciela Priebe i piekarza Meissa burzy mieszkania żydów. Grożą śmiercią. Wielkie zbiegowisko Opieka policyi niedostateczna“ Być bardzo może, iż w doniesieniu tem jakieś pomniejsze zajścia przedstawiono w sposób przesadny.

W kołach stronnictwa środkowego ponawia się wiadomość, że prezes regencyi w Trewirze Wolff zostanie powołany na ministra wyznań. Minister Puttkamer nagle odłożył podróż inspekcyjna, którą miał odbyć do prowincyj nadreńskich.

Kwestya remuneracyi deputowanych w Niemczech przychodzi znowu na porządek dzienny. *Nord. Allg. Ztg.* oświadczyła niedawno, że każdy deputowany, którnyby pobierał remuneracye z funduszów składanych przez wyborców, utraci mandat. Z powodu tego oświadczenia *Weser. Ztg.* zwraca uwagę, że organ półurzędowy znalazł się w sprzeczności z ks. kanclerzem. Przed kilku bowiem laty, gdy remuneracye takie były przedmiotem dyskusyi w parlamencie niemieckim, Bennigsen wykazał, że konstytucya bynajmniej tego rodzaju wynagrodzeń nie zabrania, a kanclerz państwa zgodził się wówczas bez żadnych zastrzeżeń na tę interpretacyę.

Rochefort w swoim dzienniku *Intransigeant* zarzuca rządowi, że z powodu skradzionych czterech wołów i potyczki forpocztowej, w której zginęło trzech ludzi, przedsięwziął wyprawę tunetańską, czepiając się beja, który niczemu nie winien, a przeciw Tuaregom, którzy wymordowali całą ekspedycyę półkownika Flattersa nie myśli zarządzić żadnych środków. Zdaniem Rocheforta różnica pochodzi ztąd, że w wyprawie przeciw Tuaregom można się narazić na porażenie słoneczne, a wyprawa tunetańska nie grozi żadną porażką, lecz owszem posłużyć może do pozyskania akcyonaryuszów na tamtejsze przedsiębiorstwa francuskie.

Objawy fanatyzmu Arabów przeciw Europejczykom w Tunisie nie miały dotychczas miejsca. Przypisują to środkom ostrożności zarządzonem przez beja, który kazał ogłosić w meczetach, że Francuzi nie przychodzą jako nieprzyjaciele i że bej wkrótce wyjedna ich ustąpienie.

Jedym z ważnych politycznych sukcesów Gladstonowskiego bilu reformy gruntowej w Irlandyi jest to, że podzielił opinię publiczną w Irlandyi na dwa obozy, z których jeden potępia a drugi pochwala proponowanę reformę. Tym sposobem zatem liga irlandzka utraciła część swoich zwolenników i została faktycznie osłabioną. Na wielkim mityngu w Bandriege w przeszłą sobotę przyjęto rezolucyę oświadczającą, że *land bill* jest środkiem politycznym wielkiej wagi, jeżeli zostaną wprowadzone pewne modyfikacye i poprawki, jednocześnie zaś inne zgromadzenia ludowe w Hilltown, w hrabstwie Dowru, oświadczyło, że przyjęcie bilu jest niemożebnem, przynajmniej w jego formie obecnej.

Sąd przysięgłych w Mayo wydał werdykt orzekający, że policya w tem hrabstwie, która podczas eksmisyi dwóch dzierżawców niepłacących czynszów dała ognia, wskutek czego eksmitowani zostali zabici, dopuściła się rozmyślnego zabójstwa.

Prezes ligi irladzkiej. Ryszard Hodnett został aresztowany w Dublinie d. 24 kwietnia o godzinie 4 rano w swojem mieszkaniu. Tłum mieszkańców odprowadził Hodneta aż na stacyę kolei, gdzie przyszło do bójki z policyą. która następnie odstawiła aresztowanego do Corku.

Dziennik Mosta, *Freiheit*, korzystając z rozgłosu, jaki mu zrobiło wytoczenie procesu przez rząd angielski, zaczął wychodzić także w edycyi angielskiej.

Dziennik *Diritto* zaprzecza energicznie wiadomości, jakoby Krumirom przesłaną została broń włoska i nazywa podobne oskarzenia ohydnemi.

Porta wysłała do szacha perskiego telegram zapewniający, że Turcya zrobi co tylko będzie możebnem celem przeszkodzenia ponowieniu się powstania Kurdów i nietylko nie będzie popierała Oberdullaha, lecz w razie potrzeby wyszle wojsko z poleceniem ujęcia tego przywódcy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 kwietnia. Hr. Taaffe odpowiedział deputacyi towarzystwa przemysłowego w sprawie węgierskiej opłaty statystycznej tak samo jak minister handlu i przyrzekł starać się energicznie o złagodzenie przepisów rozporządzenia, których szkodliwość sprawdzoną zostanie.

W Izbie deputowanych w rozprawie budżetowej Plener starał się dowieść, że dzisiejsza większość i rząd nie są w stanie przedłożyć skutecznego planu usunięcia niedoboru. Ministrowi skarbu zarzuca mowca, że ostatnią emisyę renty poruczył pewnemu konsorcyum. Rząd nie dąży do równouprawnienia narodowości, lecz tylko do forytowania dwóch narodowości. Kwiczała zaznacza, że większość sympatycznie powitała program rządowy. Czczy to frazes, że rząd zagraża niemieckości. Obentraut mniema, że błędy popełnione przez stronnictwo wiernokonstytucyjne znikają wobec postępowania obecnej większości. Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Budapeszt, 29 kwietnia. Po mowie ministra skarbu Izba deputowanych przeważną większością przyjęła projekt konwersyi renty w złocie.

Petersburg, 29 kwietnia. *Agence Russe* rozbiera depeszę beja tunetańskiego wzywającą mocarstwa o pośrednictwo w duchu traktatu berlińskiego, i powiada, że traktat ten w kwestyi tunetańskiej nie może mieć żadnego zastosowania. Rossya nie ma żadnego interesu, któryby ją zniewalał do mieszania się w zatarg francusko-tunetański.

Paryż, 29 kwietnia. Agencya Havasa donosi z Tunisu, że w kołach otaczających beja panuje wielki ruch z powodu wieści o zamierzonem wysłaniu Keiredina baszy do Tunisu. Ponieważ jednak Francya ciągle oświadczała, że pragnie utrzymać teraźniejszą dynastyę i muzułmańskie prawo sukcesyjne w Tunisie, sądzą zatem, że Francya nie dozwoli wstępu jakiemukolwiek okrętowi tureckiemu, przybywającemu w misyi oficyalnej do Tunisu.

Paryż, 29 kwietnia. Komendant francuski w Kefie przyjął deklaracye poddania się od szeików i kadych. Komunikacya i zaprowiantowanie wojska są zabezpieczone.

Pomiędzy agami plemion Saida i Trafi, które pozostały wiernemi Francyi, przyszło do walki, w której pierwsi stracili 30 ludzi. Strata plemienia Trafi jest jeszcze większą.

Kolumna generała Logerot posuwa się dalej doliną Medżerdy nie napotykając oporu. W niedzielę lub poniedziałek przybędzie do Beży.

Z powodu noty rządu tureckiego w sprawie Tunisu dzienniki przypominają, że Francya zawsze oponowała, ilekroć Turcya chciała wykonywać jaki akt zwierzchnictwa nad Tunisem. Za czasów Ludwika Filipa flota turecka odpływała prawie corocznie do Tunisu, lecz spotykała zawsze flotę francuską mającą instrukcyę przeszkodzić wylądowaniu wojsk tureckich lub przybyciu do Tunisu agentów Porty, którzyby w jakiejkolwiek misyi urzędowej znajdowali się na okręcie wojennym. Takiż sam wypadek zaszedł dwukrotnie za czasów cesarstwa.

Wiedeń, 30 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* donosi, że układy serbsko-austryackie blizkie są ukończenia. Tak w sprawie traktatu handlowego jak również w sprawie juryzdykcyi konsularnej przyszło do zupełnego porozumienia.

Kolonia, 30 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Köln. Ztg.* donosi, że ogłoszenie reskryptu Aleksandra II zostało odłożonem.

Podczas świąt wielkanocnych były pomniejsze nieporządki w Odessie.

Ostatnia proklamacya nihilistów jest dosyć krótka. Mówi, że nihiliści nie są nieprzyjaznie usposobieni dla nowego cara. ale sądzą, iż obierze drogę zmierzającą do zapewnienia pomyślności ludu.

Berlin, 30 kwietnia. (*Tel. pr.*) W Argenau wytłuczono szyby w domach żydowskich i strzelano do domów zamieszkałych przez żydów. Wzburzenie jest wielkie. (Ob. *Ostatnią pocztę.*)

Berlin, 30 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Nat. Ztg.* dowiaduje się, że car wraz z rodziną zamierza udać się do Kopenhagi. pozostawiając sprawowanie interesów rządowych w. ks. Michałowi. Car w Gatczynie faktycznie jest otoczony tylko duńską służbą.

Berlin, 30 kwietnia. (*Tel. pryw.*) We wczorajszej mowie ks. Bismarcka w odpowiedzi na zaczepki Richtera zasługuje na uwagę pogróżka przeniesienia najwyższych władz z Berlina do innej rezydencyi, co Berlinowi wyrządziłoby wielką szkodę.

Zaburzenia anti-żydowskie w Argenau przybrały takie rozmiary, że w telegramach przesłanych do

członków Izby żadano pomocy wojskowej. Minister Putkammer przyrzekł szybkie śledztwo.

Paryż, 30 kwietnia. W skutek niepogody brygady generałów Vincendona, Gallanda i Rittera nie mogą posuwać się naprzód. Generał Logerot miał przybyć wczoraj do Sukel-Arba. Rozbrojenie ludności w Kefie nastąpiło bez oporu. Brygada generała Brème utrzymuje komunikacyę pomiędzy granicą, Kefem i generałem Logerotem.

Konstantynopol, 30 kwietnia. (*Tel. pr.*) Rząd zabronił dziennikom ogłaszania wiadomości o zarazie, nie jest jednakże tajemnicą, że władze bagdadzkie musiały zarządzić spalenie miast Nedżefi Jeziren. Mieszkańcy obozują na polach.

Konstantynopol, 30 kwietnia. Porta odpowie dzisiaj na notę zbiorową mocarstw. Odpowiedź będzie brzmiała zadawalniająco.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 kwietnia 1881 godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 184·75, Węg. akcye kredyt. 336·50, Akcye anglo-austr. 136·25, Akcye banku Union 138·80, Akcye kolei Karola Ludwika 286·—, Akcye kolei północnej 242·—, Akcye kolei południowej 111·—, Akcye kolei Alföld. 176·50, Akcye kolei Elżbiety 208·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 178·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·25, Wiedeńskie losy 122·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 94·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cissy 111·20, Losy tureckie 27·—, Węgierska renta 117·35. Akcye banku związkowego 139·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19¾, Węgierskie losy 118·50, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 29 kwietnia 1881, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 332·80, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—. Kolei Karola Ludwika 286·25, Południowa —·—, Renta papierowa 78·65, Galicyjskie listy zastawne 103·65. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 104·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·32—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie. —

Wiedeń, 30 kwietnia 1881, godzina 10 min. 41. Akcye kredytowe 335·30, Anglo-Austr. 137·—, Akcye banku Union 139·75, Kolej Karola Lud. 287·—, Południ. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·32, Rubel papierowy 1·19¾, Usposobienie zwyżkowe.

Telegramy zbożowe z d. 29 kwietnia. Wiedeń: Pszenica 12·25 do 12·50 zł., żyto 10·10 do 10.65 zł., jęczmień 8·— do 9·50 zł., kukurudza 6·50 do 6·60 zł., owies 6·75 do 6·90 zł., okowita pr.10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.82 do 11.85 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 222·50, żyto —·—, spiritus loco 54.60, olej rzepakowy 52.70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 62.75, olej rzepakowy 72·—, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się: broszurę o skutkach Malagi z żelazem jako też malagi z chiną i żelazem wyrobu aptekarna Henryka Blumenfelda we Lwowie tudzież broszurę o kąpielach siarczano-mułowych w Pöstyén (Pisztjan) na Węgrzech

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30 kwietnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.58mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 1.0°C. Psychrometr wilgotny + 0.6°C. Prężność pary 4.6mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 0.8°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762.68mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 kwietnia 1881.

Hotel Europejski

Pp. T. br. Christiani z Trzciańca. E. br. Hagen z Wielkich Oczu D. i K. br. Kapri z Czerniowiec. J. Klasterski z Drohowyża. L. Gruzicki z Podola rossyjskiego. W. Gumiński ze Skałatu. S. Jaworski z Skwarzawy G. Kamiński z Borzykowa. G. Postruski z Malawy. W. Rodakowski z Meran. J. książe Puzyna z Narola. S. Berg z Drezna.

Hotel George'a.

Pp. S hr. Konarski z Dublan. J. hr. Szeptycki z Przyłbic. J. Gomoliński z Brodów R. Rydel z Nizin. K. Sobota z Podhorek. M. Wolański z Panszówki. S Kościesza Zaba ze Zbyltowskiej góry. L. Perrin z Karlsbadu. L Horowitz z Warszawy. J. Tatomir z Rossyi. A. Rehfeld z Berlina.

Hotel Warszawski.

Pp. K hr. Dzieduszycki z Janowa. F. Pickel z Wiednia W. Prytyka z Tuczna

Hotel Angielski.

Pp. K. Górski z Odessy. I. Zdrassil ze Stanisławowa. Dr. E. Sternklar z Tarnopola A. Gnatowski z Odessy. Z Słonecki z Jurowca. U. Massalski z Belgii B. Pęski z Rossyi J. Dworzak z Tehlowa

Hotel Kuhna.

Pp H Seger z Ruszowic. J. Frühling z Jass. J. Huszowski z Tarnopola. A. Szydłowski ze Stryja.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. St. Starzeński do Mogielnicy. Wense do Żółkwi. J. Zwehl do Żółkwi. Dr. F. Weigel do Krakowa T Baranowski do Krakowa. A Jaroszyński do Brodów. K. Zwolski do Bryńca.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 0 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł.. pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

NADESŁANE.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 kwietnia 1881.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	285	50	288	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	179	—	182	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	302	—	304	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	40
" " " 4 pr. w. a.	94	25	95	25
" " " 5 pr. okresowe	100	40	101	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	30	104	30
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	75	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	50	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" " Stanisławowa	23	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	57
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	29	9	39
Półimperyał	9	56	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
" " papierowy	1	19	1	21
100 marek niemieckich	57	25	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	10[illegible]	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 kwietnia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.35	77.50
luty-sierpień	77 25	77.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.20	78.35
kwiecień-październik	78 20	78.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.75	122.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.—	132.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.50	134.—
" " 1864 po 100 zł.	176.50	177.50
" " 1864 po 50 zł.	174.50	175.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.95	94.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	98.75	99.50
Galicyi	100.50	101.59
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.—	97.50
Węgier	99 —	99.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135.75	136.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	328.90	329.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	828.—	830.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96.—	97.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	572.—	574 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	208.—	208.50
Kol. Presz w-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2395.—	2400 —
Kol. Kar. Ludw. [illegible]	285 75	286 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	179.75	180.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	318.—	318.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	110.75	111.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.50	167.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.25	—.—
" " " " premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.25	106 75
" " " " w 36 l. 5½ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	94.50
" " " " " po 5 proct.	100.75	101.—
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.65	103.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.25	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103.10	103.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	101.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102. —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.60	91.90
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
" " po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	106.—
" " " " II emisyi	—.—	106.—
" " " " III. "	—.—	106.—
" " " " IV. "	—.—	106 —
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.50
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	96.—	96.50
z r. 1872	94.75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.—	92 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.75	184.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	107.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.75	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 25	30 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.75	117.90
Paryż za 100 fr.	46.60	46.65

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56 —
" pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31 50	9.32 50
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.62.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 29 kwietnia 1881.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	78	70
" " " w srebrze	79	40
Renta w złocie	95	85
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	840	—
" " kredytowego	333	—
Londyn	117	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	55

Dziennik Urzędowy.

(3129) **Obwieszczenie.**

L. 741/pr. Z dniem 1 maja 1881 rozpocznie się sprzedaż cygarów po 1½ centa nowego i mniejszego kształtu.

Cena teraźniejszych większych cygarów po 1½ centa od 1 maja 1881 podwyższoną zostaje na 1 zł. 80 ct od 100 sztuk i 2 centy od jednej sztuki.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

We Lwowie dnia 29 kwietnia 1881.

(3129) **Kundmachung.**

Z 741/pr Mit 1ten Mai 1881 wird die 1½ Kreuzer Zigarre in einer neuen kleineren Fason in Verschleiß gesetzt und tritt mit diesem Tage für die bisherige 1½ Kreuzer Zigarre größerer Form der erhöhte Tariffspreis von 1 fl. 80 kr. per. 100 Stück und 2 kr. per. ein Stück ein Wirksamkeit

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 29 April 1881.

(3151 1—3) **Edykt.**

L. 210 C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Charlesa i Freidlę małż. Szymanów, iż w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw nim o zapłacenie 10000 złr. w. a. z przyn. tut. sąd. rezolucya z dnia 14 lutego 1881 l. 210 rozpisująca egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. wyk. hip. 14 w Dębnikach położonej, ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Blatteisowi doręczoną została, któremu wszelkie dokumenta, oraz środki do obrony służące udzielić, lub też sądowi pełnomocnika swego wskazać winni, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Podgórze dnia 14 lutego 1881.

3113 2—3) **Edykt.** L. 2126.

C. k. sąd powiat zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości Chaima Gersona Fuchsa w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż licytacyjna 31/80 części realności pod l. 36 w Podgórzu, i połowy parcel gruntowych n. kat. 419 i 420 w Podgórzu dłużnika Jędrzeja Kamińskiego własnych, a to w dniu 30 maja 1881 o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 31/80 części realności nr. 36 w Podgórzu położonej wynosi 1690 zł. 29 ct. a. w.

Cena szacunkowa połowy parcel gruntowych nr. 419 i 420 w Podgórzu położonych wynosi 245 zł. 62½ ct. a. w. — zaś wadyum wynosi kwotę 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądu powiatowego.

Podgórze, 10 maja 1880.

(3127 2—3) **Edykt.**

L. 16863. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby gminy miasta Lwowa z życia i miejsca pobytu nieznanego Grzegorza Panałowskiego ewentualnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, by względem wierzytelności 3934 zł. 43⅔ ct. wedle dom. 211 pag. 337 n. 1. 2. 8. i 9 on. w stanie biernym ratusza miejskiego, a względnie realności n. 11 i 12 on. w skutek uchwał sądowych z dnia 10 lutego 1825 l. 22313 i 21 czerwca 1825 l. 5978 na rzecz Grzegorza Panałowskiego intabulowanej swe prawa najdalej do dnia 4 maja 1882 tem pewniej zgłosili, ileż po upływie tego terminu na ponowne żądanie gminy miasta Lwowa intabulacya wykreślenia powyższej pretensyi dozwoloną zostanie.

Lwów, 16 kwietnia 1881.

(3116 2—3) **Edykt.**

L. 8775. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej żadnym nr. d. nieoznaczonej w Trepczy położonej, wykazem hipotecznym l. 62 objętej, wedle karty B poz. 1 dłużnika Pawła Huczka własnej.

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 4 maja, na 8 czerwca i na 14 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 390 zł. w. a.

Wadyum 39 zł. w. a.

Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 października 1880 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie dra Iskrzyckiego adwokata w Sanoku.

Sanok, 31 grudnia 1880.

(3115 2—3) **Edykt.**

L. 6187. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 2 w Lisznej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a w posiadaniu dłużnika Józefa Wojnarowskiego będącej.

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 4 maja, na 8 czerwca i 21 lipca 1881 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 475 zł. a. w.

Wadyum 48 ct. a. w.

Reszta warunków i akt oszacowania można przeglądnąć w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 1878 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie p. Teofila Lewickiego ck. notaryusza w Sanoku.

Sanok, 31 grudnia 1880.

(3122 2—3) **Edykt.**

L. 6676. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu licytacya do masy konkursowej Henryki czyli Hendli Weinreb wedle dom. 82 pag. 312 n. 28 haer. i pag. 315 n. 33 haer. należącej ósmej (⅛) części realności pod l. 224 m. we Lwowie położonej, dnia 9 czerwca i 7 lipca 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem się odbędzie, na których to terminach tą część realności tylko wyżej ceny wywołania 1515 zł. 12½ ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 150 zł. zł żo ą być ma.

Akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nareszcie, że dla wszystkich tych, którymby uchwały sądowe w tej sprawie z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 7 lutego 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczone prawa na sprzedać się mającej części realności nabyli, kuratorem adw. dra Raabego, a tegoż zastępcą adwokata dra Feilesa ustanowiono.

Lwów, 2 kwietnia 1881.

(3105 2—3) **Edykt.**

L. 156. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mauryccgo Starwera 800 zł. w. a. z pn. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności za hipotekę łączną służących, a to realności pod lk. 329 i połowy realności pod lk. 231 w Jagielnicy położonych wedle dom. I pag. 94 n. 1 haer. i dom. I pag. 1 n. 1 haer. na imię dłużnika Mendla Finkelmana zaintabulowanych.

Licytacya ta odbędzie się w dniach 31 maja i 30 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym z tem dołożeniem, że obie realności osobno, jednak na obu terminach niżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostaną, tudzież, iż w razie, gdyby ceny szacunkowej nie osiągnięto termin celem ułożenia warunków ułatwiających wyznaczonym zostanie.

Cenę wywołania dla realności lk. 329 w Jagielnicy stanowi wartość szacunkowa 3175 zł., wadyum wynosi 317 zł. 50 ct., dla połowy realności lk. 231 w Jagielnicy położonej wynosi cena wywołania 650 zł., wadyum zaś 65 zł. w. a.

Wyciągi tabularne, protokoły oszacowania i inne akta w sądzie w godzinach urzędowych przejrzeć, a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym wiadomość powziąć można.

O tej sprzedaży uwiadamia się strony, dalej wiadomych wierzycieli do rąk własnych, a niewiadomych przez niniejszy edykt i kuratora adwokata dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czortków, 14 stycznia 1881.

(3106 2—3) **Edykt.**

L. 7294. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jędrzeja i Katarzyny Trojsków pod l. k. 99 w Czańcu położonej na pokrycie pretensyi Z kładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 208 złr. 12 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 16 maja, 13 czerwca i 11 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gryskiego w Kętach.

Kęty 9 kwietnia 1881.

(3107 2—3) **Edykt.**

L. 12061. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Mosesa Wolfcha przeciw Iwanowi Chimiak o 14 złr. i 60 ctr. odbędzie się publiczna sprzedaż realności ostatniego własnej w Biczce Nr. k. 106 położonej, na 450 złr. oszacowanej dnia 19 maja 1881, 17 czerwca 1881 i 20 lipca 1881, przy którym i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 45 złr.

Bliższe warunki wskażą akta w registraturze do przejrzenia przechowane.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów dnia 24 grudnia 1880.

(3108 2—3) **Edykt.**

L 12393. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Mosesa Wolfcha przeciw Chaimowi Unger o 115 złr. z pn. odbędzie się na dniu 19 maja 1881 i 17 czerwca 1881 i 20 lipca 1881 przymusowa sprzedaż realności Nr 153 w Monastyrsku położonej ciała tabularnego niestanowiącej Chaima Unger własnej na 300 zł. oszacowanej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów dnia 28 grudnia 1880.

(3114 2—3) **Edykt.**

L 8446. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 127 w Zagórzu położonej Wojciecha Słuszkiewicza własnej.

Do licytacyi tej wyznaczono termina 2 maja i na 9 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie Pana Teofila Lewickiego c. k. Notaryusza w Sanoku.

Sanok dnia 31 grudnia 1880.

(3098 2—3) **Edykt.**

L 767. C k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 10 czerwca 1881, w dniu 15 lipca 1881 i w dniu 19 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 39/30 w Posadzie chyrowskiej powiatu Starosolskiego położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Stefana Seńczyszyna własnej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 150 złr. w a.

Cena wywołania wynosi 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 12 kwietnia 1881.

(3131 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20441. Celem wykonania budowy regulacyjnej na rzece Przemszy od mostu w Mysłowicach t. j. od 2 do 35 hektometru na przestrzeni 3300 metrów długości, odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie na dniu 16 maja 1881 publiczna licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 26612 zł. 11 ct.

Dotyczące warunki budowy mogą być przejrzane w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także w powyższym terminie wniesione być mają oferty zaopatrzone w wadyum 5 prc najdalej do godziny 12tej w południe.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 kwietnia 1881.

L. 579. (3128 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

W celu dostawy odzieży urzędowej dla sług c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i tejże podwładnych urzędów rozpisuje się licytacya na dzień 20 maja 1881 zapómocą ofert pisemnych.

W ofertach tych mają być opustki procentów od jednostkowych cen, nie tylko liczbami, lecz także i literami wyrażone, i takowe winny być marką stemplową na 50 ct. i wadyum w kwocie 50 zł. zaopatrzone i na dniu wyżej oznaczonym do godziny 2 po południu w Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu oddane.

Warunki licytacyjne można codziennie, aż do dnia licytacyi w Ekonomacie c. k. krajowej dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych przejrzeć.

Ekonomat c. k. kraj Dyrek. skarbu.

Lwów 28 kwietnia 1881.

(3090 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 13574. W c. k. m. deleg. sądzie powiatowym w Kołomyi odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 31 maja, 30 czerwca i 2 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. d. 84 w Kujdańcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 131 Andrija Koturlasza Iwana własnej, tudzież realności pod l. 137 w Kujdańcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 106 Semena Ilkowa Prokopa własnej, na zaspokojenie wierzytelności Altera Gugig w kwotach 25 i 125 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 100 zł., drugiej zaś 520 zł.

Zakład 10 pr. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Kołomyja dnia 15 stycznia 1881.

(3093 2—3) **Edykt.**

L. 1360. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia chęć kupienia mającym, że na żądanie Felicyana Ostrowskiego i w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 3 lutego 1881 l. 1109 odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 lipca, 25 lipca i 8 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Zurzeczu położonych, ciała tabularnego niestanowiących, a to realności pod l. 307 Danyły Czobeja, realności pod l. 293/88 Oleksy Kłymnika, realności pod l. 42 Hnata Iwasnika, nieanorzęci p. d l. 88 Hrycia Kłymnika i realności pod l. 166 Iwana Stelmaszczuka własnej.

Cenę wywołania realności pod l. 307 stanowi wartość szacunkowa 370 zł., realność pod l. 293/88 143 zł., realności pod l. 42 130 zł. a, realności pod l. 88 105 zł. i realności pod l. 166 85 zł. w. a.

Poręczne 10 procent od ceny wywoławczej.

Przy pierwszych 3 terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

W razie gdyby realności te na powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostały, wyznacza się do ustalenia lżejszych warunków termin na dzień 8 sierpnia 1881 o 4 godzinie po południu.

Rzeczone realności mogą być stosownie do woli kupujących razem lub też pojedynczo sprzedane.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 12 marca 1881.

(3091 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 803. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni że na żądanie małoletnich spadkobierców Petra Biłousa przedsięwziętą będzie w dniach 14 czerwca, 28 czerwca i 19 lipca 1881 rano wymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 95 w Lanczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a małżonków Michała i Jawdochy Danyluk własnej, w których to pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołaną stanowi wartość szacunkową 193 zł. 50 ct.

Poręczne 10 procent ceny wywoławczej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 13 lutego 1881.

(3092 2—3) **Edykt.**

L. 1257. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia chęć kupienia mającym, że na żądanie Felicyana Ostrowskiego i w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 26 stycznia 1881 l. 933 odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 lipca, 26 lipca i 9 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Zarzeczu położonych, ciała tabularnego niestanowiących, a to realności pod l. 181 Wasyla Wacyka, pod l. 14 Iwana Pasiecznika, pod l. 4/302 Stefana Hnatinka, pod l. 4 Iwana Hnatinka, i pod l. 9 Petra Dmytruka, a to celem wydobycia sumy 480 zł. w. a. z pn. pod następującemi warunkami.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 35 zł., drugiej 30 zł., trzeciej 105 zł., czwartej 75 zł., a piątej 80 zł. w. a.

Poręczne 10 procent ceny wywoławczej.

Przy pierwszech trzech terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

W razie gdyby realności te na pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostały, wyznacza się do ustalenia lżejszych warunków termin na dzień 9 sierpnia 1881 o 4 godzinie po południu.

Rzeczone realności mogą być stosownie do woli kupujących razem lub też pojedynczo sprzedane.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 12 marca 1881.

(3094 2—3) **Edykt.**

L. 1105. Edykta tusądowe l. 22 i 23 numerach Gazety Lwowskiej Nr. 84, 85, 87 i 88 ogłoszone uzupełnia się dodatkiem „się uskuteczni."

C. k. sąd powiatowy.

Gwoździec 25 kwietnia 1881.

(3104 2—3) **Edykt.**

L. 48208. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 26 lipca 1879 l. 19281 Józef Lipka za marnotrawcę uznanym został i że kuratorem dla niego Józefa Korycę ustanowiono.

Kraków 3 lutego 1880.

(2906 2—3) **Edykt.**

L. 351. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 537 złr. 81 ct. z 7% odsetkami od 2 sierpnia 1879 przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Janowi Mitłowicz wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 12 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod lk. 5 w Dmytrzu w Starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 166 dla gminy katastralnej w Dmytrze objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1274 złr. 20 ct. zakład wynosi 128 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 4 sierpnia 1881 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 13 grudnia 1881 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 24 stycznia 1881.

(3096 —3) **Edykt.**

L. 242. Dnia 10 czerwca, 15 lipca, i 25 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 105 w Chyrowie powiatu Staremiasto, ciała tabularnego niestanowiącej, Grzegorza, Józefa, Anny i Rozalii Sabatów własnej, w sprawie Zakładu kred. włośc. o 468 zł. 79 ct.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć. C. k. sąd powiatowy.

Starasól 31 marca 1881.

(3032 3—3) **Edykt.**

L. 7903. Krakowski sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszczędności 2125 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 257 dz. I w Krakowie p. p. Eustachego, Wiktora i Teofila Zakrzewskich własnością będącej w jednym terminie to jest dnia 21 czerwca 1881 o 10 rano w c. k. sądzie krajowym tutejszym, na którym realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 14121 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 1412 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 23 czerwca 1879 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna lub dalsze uchwały przed terminem doręczone być nie mogły jest adw. Dr. Hajdukiewicz z zastępstwem adw. Dr. Blatteisa.

Kraków 8 kwietnia 1881.

(3046 3—3) **Edykt.**

L. 1120. W dniach 8 czerwca i 7 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya kawałków gruntowych w Dziedziłowie, powiecie Kamioneckim położonych, do masy konkursowej Herscha Löwensohna należących, celem zaspokojenia sumy 500 zł. w. a. z pn. na rzecz Hudie Katz.

Cena wywołania 1620 zł. w. a.

Wadyum 10 p[rc].

Przy obydwu terminach grunta te tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Akta opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć, lub w odpisie podnieść w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk dnia 28 lutego 1881.

(3047 3—3) **Edykt.**

L. 8779. W dniach 8 czerwca, 7 lipca i 4 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya idealnej jednej piątej części realności nieobjętej masy spadkowej po śp. Różce Poroniukowej i nieletnich spadkobierców śp. Iwana Poroniuka jako to: Maryi, Semka i Ołeksy Poroniuków własnej pod l. k. 32 w Poburzanach w powiecie Kamionka strumiłowa położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 70 zł. w. a. z pn. na rzecz Borncha Niemanda.

Cena wywołania 108 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa 1/5 część realności tylko wyżej lub za, a na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną.

Protokół opisania i oszacowania i resztę warunków w registraturze t. s. można przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 31 grudnia 1880.

(3010 3—3) **Edykt**

L. 31. C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Matlę Golizer, że w sprawie egzekucyjnej Maurycego Landesa przeciw niej o 100 zł ustanowiono kuratorem dla niej Mendla Leidnera, i temuż rezolucyę licytacyjną z dnia 12 marca 1881 l. 31 doręczono, wzywa ją oraz, aby temuż kuratorowi środki dowodowe dostarczyła, lub innego pełnomocnika sądowi wymieniła.

Mielec dnia 12 marca 1881.

(3011 3—3) **Edykt**

L. 4523. C. k. sąd powiatowy w Myślenicach wzywa Józefa Goralika syna Szymona Goralika z Bysiny, aby w ciągu jednego roku w sądzie się stawił, lub innym sposobem sąd o zostawaniu przy życiu zawiadomił, ponieważby po upływie tego czasu sądownie za zmarłego został uznanym.

C. k. sąd powiatowy.

Myślenice dnia 17 marca 1881.

(3026 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5008. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Streifera i Jacoba Kerala przeciw Dawidowi i Reisli Landesom celem zaspokojenia resztującej pretensyi w kwocie 1020 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. kons. 98/436 w Bolechowie położonej, Dawida i Reisli Landesów własnej, ciało tabularne stanowiącej, pod następującemi warunkami.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 1 czerwca, 1 lipca i 1 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Przy pierwszych dwóch termiach realność ta tylko wyżej, ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza 1448 zł. w. a.

Wadyum 145 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Bolechów dnia 18 lutego 1881.

(3005 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2045. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 10 marca 1881 l. 1998 uznano Dmytra Iwaniszynego z Horodenki za marnotrawcę i ustanowiono mu kuratorem Iłka Iwaniszynego z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 5 kwietnia 1881.

(3015 3—3) **Edykt.**

L. 3121. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że Franciszek Nieradka wytoczył pod dniem 8 kwietnia 1881 l. 3121 przeciwko Janowi Nieradce i współpozwanym pozew o uznanie własności parceli l. tab. 488 oznaczonej należącej do ciała hipotecznego wykazem 59 dla gminy katastralnej Stany objętego, na który wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 27 maja 1881 o godzinie 9tej rano.

Niewiadomych z miejsca pobytu współpozwanych Agatę Iskrowę i Karola Nieradkę, dla których Szczepana Bajka ze Stanów kuratorem ustanowiono, wzywa się, aby o swojem miejscu pobytu tutaj donieśli lub innego zastępcę ustanowili.

Nisko dnia 8 kwietnia 1881.

(2854 3—3) **Edykt.**

L. 8979. W dniu 13go i 26go września 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 56 sub. rep. 65 w Wolifilipowskiej położonej Franciszka Wilczka własnej.

Wadyum wynosi 66 złr.

Cena wywołania 660 złr.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice 14 marca 1881.

(2855 3—3) **Edykt**

L. 8032. W dniach 29 kwietnia, i 12 września 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 6 w Żbiku położonej, Wincentego Bigaja własnej. Drugi termin służy do ułatwienia lżejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 100 zł. 50 ct.

Cena wywołania 1025 złr.

Reszta warunków w tymże sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice 7 marca 1881.

(3003 3—3) **Edykt.**

L. 561. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Rohatynie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż stosowne do uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 września 1879 l. 42060 odbędzie się tu w Rohatynie celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego w kwotach 51 zł. 3 ct. 51 zł. 3 ct. i 571 złr. 31 ct. z pn. na dniu 19 maja 1881 o 9 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 621 w Rohatynie położonej wedle Dom. V. pag 162 n 1 haer. Mikołaja i Katarzyny małżonków Zamoszczaków własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 1787 złr 88 ct. przyjęta, a każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 prc. ceny wywołania t. j. sumę 89 zł. bądź w gotowiźnie bądź w innych wartościowych papierach.

Na terminie powyższym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż wyciąg hipoteczny realności w tut. sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, dalej wierzycieli hipotecznych jako też wszystkich tych którzyby po dniu 27 sierpnia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tej realność nabyli, jak i tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora w osobie Wincentego Kniaziołuckiego tutejszego c. k. notaryusza.

Rohatyn dnia 16 marca 1881.

(2999 3—3) **Edykt.**

L. 4852. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem niewiadomych z nazwiska, życia i miejsca zamieszkania spadkobierców śp. Erazma Zabielskiego, tudzież Katarzynę Węgierską nieznaną z życia i miejsca zamieszkania, względnie przeciw nieznanym z nazwiska życia i miejsca zamieszkania jej spadkobiercom, że pod dniem 5 kwietnia 1881 do l. 4852 przeciw nim Nikodema z Zabielskich Kieszkowska wniosła skargę o uznanie fideikomisaryczn[ej] substytucyi dla sumy 10.000 złr. m. k. ciążącej na dobrach Myszkowice dla spadkobierców Erazma Zabielskiego za zgasłą i zaintabulowanie jej za właścicielkę tej sumy z p... tudzież o wykreślenie z stanu biernego tej sumy obowiązku wypłacania Katarzynie Węgierskiej pensyi rocznej 160 dukatów z pn. i że z powodu niewiadomego ich miejsca pobytu ustanowiono dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Sa...jakowskiego z zastęp p. adw. Dr. Delinowskiego, któremu też skargę doręczono.

Wzywa się przeto tych nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki z zaniedbania obrony należytej sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 11 kwietnia 1881.

(3049 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 978. Augustyn Lik z Latoszyna wniósł pozew przeciw Piotrowi Uhl o zapłacenie 10 zł. 50 ct. a. w. z pn, na który termin do rozprawy drobiazgowej w dniu 27 maja 1881 o 9 rano wyznaczono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie pozwany Piotr Uhl przebywa, przeto wzywa się go, aby na powyższy termin albo sam stanął, albo pełnomocnika ustanowił, inaczej spór z kuratorem p. Pinkasem Ulmanem z Dębicy prawomocnie przeprowadzony będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, 14 kwietnia 1881.

(3054 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7514. Podaje się do publicznej wiadomości, że hurtowna sprzedaż tytoniu w Alwerni w powiecie skarbowym krakowskim, z którą połączona jest wysprzedaż stempli kategoryi od 1 zł. na dół, obsadzić się ma w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, która przy dołączeniu wadyum w kwocie 50 zł., dalej świadectw pełnoletności, moralności, jakoteż stanu majątkowego najdalej do dnia 17 maja 1881, 2giej godziny popołudniu do c. k. powiatowej dyrekcyi skarbowej w Krakowie na ręce naczelnika tejże wniesione być mogą.

W ciągu roku 1880 wynosił obrót w materyałach tytoniowych w wartości 11101 zł 8 ct., w materyałach stemplowych w wartości 190 zł. 24 ct.

Bliższe warunki powziąć można w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u Nadzoru ck. straży skarbowej w Chrzanowie.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kraków, 22 kwietnia 1881.

(3055 3—3) L. 18703.

Ogłoszenie konkursu.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót kominiarskich w nowym gmachu sejmowym we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Przedsiębiorstwo oddanem zostanie na razie tylko na rok jeden, może być jednakowoż za obopólnem porozumieniem od roku do roku przedłużone.

Przedsiębiorca odpowiedzialnym będzie za właściwe wykonanie swego przedsiębiorstwa według przepisów ustawy o policyi ogniowej.

Przedsiębiorstwo obejmuje czyszczenie wszystkich palowisk bez wyjątku, a w szczególności także kuchen, za które osobne wynagrodzenie płaconem nie będzie. Wypłata należytości odbywać się będzie kwartalnie z dołu.

P. P. mistrze kominiarscy mający zamiar ubiegać się o to przedsiębiorstwo zechcą po dokładnem oglądnięciu budynku i zasięgnięciu bliższych informacyi w biurze zarządu budowy, wnieść do Wydziału krajowego opieczętowane oferty z podaniem ryczałtowej sumy żądanego wynagrodzenia rocznego i złożyć równocześnie do kasy krajowej w gotówce lub papierach publicznych, dających pupilarne bezpieczeństwo, wadyum równające się 5prc. sumy ofertowej.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 16 maja 1881 godz. 12 w południe, po której upływie otwarcie ofert bezzwłocznie nastąpi.

Wzorów deklaracyi ofertowej dostarczy na żądanie biuro zarządu budowy (gmach sejmowy pierwsze piątro) w godzinach przedpołudniowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie, dnia 23 kwietnia 1881.

(3052 3—3) **Edykt.**

L. 294. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 20 maja i 23 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kutach pod lk. 461 położonej, do Abrahama i Leiby Fuchsa jako tabularnych właścicieli, a do masy leżącej Lipy Fuchsa jako fizycznego posiadacza należącej na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 15 zł. 22½ ct. a. w. z pn. a to nawet niżej ceny szacunkowej 300 zł. a. w.

Wadyum wynosi 30 zł. a. w.

Na wypadek gdyby realność w mowie będąca przy pierwszym terminie sprzedaną być nie mogła, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 czerwca 1881 o godzinie 9 rano, do którego się wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem wzywa, że niestawiający się jako przystępujący do warunków ułatwiających się będą uważanemi.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

Kuty, 30 czerwca 1880.

(3029 —3) **Edykt.**

L. 8223|81. Dnia 23 maja, dnia 22 czerwca i 26 lipca 1881 zawsze o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż fabryki dla wyrobu nafty i świec parafinowych z gruntem na Młynkach szkolnikowych w Modryczu pod lk. 176 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Reizli Brenner przeciw Samuelowi Klinghoffer o 318 zł. Cena szacunkowa wynosi 2672 zł. w. a. Wadyum wynosi 267 zł. 20 ct. przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż, nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków i protokół opisania wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Drochobycz 14 kwietnia 1881.

(2888 3—3) **Edykt.**

L. 14427. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi 7390 zł. 84 ct. a. w. wraz z procentami zwłoki po 1 prc. miesięcznie od dnia 15 listopada 1875 bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwotach 27 zł 20 ct., 13 zł. 61 ct., 10 zł. 36 ct., 40 zł. 27 ct., 179 zł. 83 ct. i 13 zł. 72 ct. w. a. na rzecz Karola Mikolascha odbędzie się w sądzie tut. w biurze doręczeń publiczna sprzedaż przymusowa następujących gruntów wedle: dom. 151 pag. 226 n. 34 haer., dom. 111 pag. 144 n. 8 haer., dom. 120 pag. 51 n. 24 haer. i dom. 223 pag. 173 n. 30 haer. dłużnika Wilhelma Wagnera własnych, a mianowicie:

a) Dwóch gruntów jak n. katastr. 4330, z których jeden l. konskr. 297²/₄ jest oznaczony, a drugi bez numeru konskr. w drugiej dzielnicy miasta Lwowa jest położony z wyjątkiem parcel pod kolej żelazną Karola Ludwika zabranych;

b) części gruntu pod l. 533²/₄ pod n. kat. 4332;

c) jednego morga gruntu pod l. kons. 260²/₄ pod l. kat. 4334 i

d) parceli gruntu objętości dwóch morgów 795 sążni kwadratowych „Cyklówka" zwanej pod l. 709 położonej, dawniej do realności pod 326²/₄ należącej, obecnie od tej tej realności oddzielonej i do realności l. 298²/₄ wcielonej pod l. kat. 4328 z wyjątkiem przestrzeni 770 sążni kwadratowych i 342 sążni kwadratowych, a to w jednym terminie mianowicie na dniu 31 maja 1881 o godzinie 10 przed południem, na którym to terminie grunta powyższe ryczałtem także niżej ceny szacunkowej i wywołania 17000 zł. a. w. za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Jako wadyum ma być kwota 850 zł. a. w. złożoną.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny gruntów wyżej wymienionych mogą być przejrzane w registraturze sądu tutejszego.

Wierzycieli, którzyby po dniu 1 lutego 1880 prawo zastawu na gruntach sprzedać się mających uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolbądź powodu doręczone być nie mogły zawiadamiamy do rąk ustanowionego już kuratora adwokata dra Raresa i niniejszym edyktem.

Lwów, 2 kwietnia 1881.

(3041 3—3) **Edykt**

L. 13385. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy:

a) listów hipotecznych 6% Nr. 9[?]8, 17745, 17793, 17811, 17867 à 1000 zł. w. a. z wszystkiemi kuponami, których pierwszy jest płatny dnia 1 marca 1881.

b) 30 sztuk akcyj Banku hipotecznego, a mianowicie Nr. 3277, 3278, 3279, 3280, 3281, 3282, 3283, 3284, 3285, 3286, 3287, 3288, 3289, 3290, 3291, 3292, 3293, 3294, 3295, 3296, 3297, 3298, 3299, 3300, 3301, 3302, 3303, 3304, 3305, 3306 à 200 złr. z wszystkiemi kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 lipca 1881 roku, aby takowe w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej tut. sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznem upływie tego terminu powyższe wymienione papiery wartościowe za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów 9 Kwietnia 1881.

(3024 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 215. W dniach 12 maja, 13 czerwca, i 19 lipca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 98 w Hnyle położonej, dłużnika Wasyla Nadycza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 10 %.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 2 lutego 1881.

(3065 3—3) **Edykt.**

L. 1585. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzy dla swych pretensyj hipoteczne prawa zastawu na realnościach pod l. k. 188 i 283 w Peczeniżynie położonych Chaima Kahanego ut. Tom. VII. pag. 64, 65, 66 i 67 własnych nabyli mianowicie niewiadomych wierzycieli Leiby Tanenbauma, Estery Krandel Tanenbaum, Wolfa Tanenbaum, Estery Tanenbaum, Usiero Bacher, Beile Bacher, Jakóba Marmorosza i N. Laden a względnie ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, jak również z imienia nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela, na rzecz którego w pozycyi 14 on. zaintabulowaną jest kaucya za dostawę zboża do miejscowości Sieget a względnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że t. s. uchwałą z dnia dzisiejszego na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 27 listopada 1880 l. 49222 dozwoloną została licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Chaima Kahanego własnych służących za hipotekę ich wierzytelności na zaspokojenie pretensyi Wysokiemu skarbu w kwocie 150 zł. 85 ct. 87 zł. 8 ct. wraz z przynależytościami, że celem przeprowadzenia powyższej licytacyi oznaczono dwa po sobie następujące termina mianowicie dnia 27 maja 1881 i dnia 27 czerwca 1881 każdym razem o 10 godzinie w tutejszym sądzie i że w razie nie uzyskania przy powyższych terminach przez ocenie sądowe wydobytej kwoty 7230 zł. w. a. celem ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 2 sierpnia 1881 o 8 godzinie przed południem oznaczono, na którym powyższa realność za jakąkolwiekbądź kwotę jednakowoż nie niżej kwoty 4000 złr. sprzedaną zostanie, jak również, że dla nich wszystkich ustanowiono kuratora adw. Dr. Zakrzewskiego w Kołomyi z substytucyą adw. Dr. Trachtenberga w Kołomyi.

Peczeniżyn 24 marca 1881.

Edykt.

L. 1585. W dniach 27 maja 1881 i 27 czerwca 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczny przetarg realności pod l. 188 i 283 w Peczeniżynie położonej Chaima Kahanego ut. Tom. VII. pag. 64, 65, 66, 67 własnych na zaspokojenie pretensyi Wysokiego skarbu w kwocie 150 złr. 85 ct. i 87 złr. 8 ct. z pn.

Jeżeliby przy powyższych dwóch terminach powyższe realności przynajmniej za cenę szacunkową sprzedane nie zostały to celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się termin na dzień 2go sierpnia 1881 o 8 godzinie przed południem poczem realności te na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną, atoli nie niżej kwoty 4000 złr.

Według stanu biernego wiadomych wierzycieli jednakowoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych uwiadamia się osobnym edyktem na ręce kuratora adw. Dr. Zakrzewskiego ze substytucyą adw. Dr. Trachtenberga w Kołomyi.

Zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli którymby niniejsza uchwała doręczoną nie została, lub którzyby dla swych wierzytelności prawo zastawu na wspomnionej realności dopiero po 12 kwietnia 1880 nabyli na ręce kuratora Grzegorza Jasińskiego w Peczeniżynie.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 7230 złr.

Zakład 723 złr. gotówką lub w papierach publicznych za hipotekę majątków pupilarnych służyć mogących.

Ekstrakt tabularny, protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn dnia 24 marca 1881.

(3056 3—3) **Edykt.**

L. 15099. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Jarmunda, że w sprawie Lwowskiego Towarzystwa przemysłowego przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 600 złr. w. a. z pn. w której pod dniem 7 lutego 1880 do l. 5399 nakaz zapłaty wydany został, równocześnie dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kurator w osobie adw. Dr. Władysława Balka z substytucyą adwok. Dr. Szwedzickiego ustanowionym i temuż kuratorowi nakaz zapłaty z 7 lutego 1880 do l. 5399 wydany został je i wzywa zarazem Stanisława Jarmunda, aby ustanowionym kuratorowi potrzebnych informacyj do obrony udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał.

Lwów dnia 9 kwietnia 1881.

(3077 3—3) **Edykt.**

L. 14263. Dnia 30 maja 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia sumy 183 złr. 1 ct. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu od Jana Zastawnika należącej się, przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. wyk. hip. 26 w Bolęcinie położonej, także poniżej ceny szacunkowej kwotę 335 złr. wynoszącej.

Wadyum wynosi 35 złr.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 12 lutego 1881.

(3076 3—3) **Edykt.**

L. 7915. Dnia 11 lipca, 16 sierpnia i 13 września 1881 o godzinie 10 rano w B. Nr. 5 odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie Mojżesza Reizesa przeciw Janowi i Katarzynie Korpakom przymusowa licytacya realności Nr. 68 Zagrody miejskie w Drohobyczu w tabulę niewpisanej.

Cena szacunkowa wynosi 254 złr.

Wadyum 25 złr. w. a.

Akt opisania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drohobycz 14 kwietnia 1881.

(3078 3—3) **Edykt.**

L. 12985. Na zaspokojenie wierzytelności Józefa Horodeńskiego 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 27 maja, 1 lipca i 2 września 1881 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Karola Drasslera własnej, pod lk. 601 w Jarosławiu położonej, ciała tabularnego nieustanowiącej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania 2580 zł.

Bliższe warunki i akt detaksacyi dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 31 grudnia 1880.

(2898 3—3) **Edykt.**

L. 8169. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości krakowskiej kasy oszczędności 23906 zł. 1 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 4 i 6 dz. VI w Krakowie, Wilhelma Majera w 17/32, a Heleny Kocipińskiej w 15/32 częściach własnej, w jednym terminie dnia 2 czerwca 1881 o 10 rano, na którym ta realność na 50185 zł. oszacowana i poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 2509 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, 8 kwietnia 1881.

(2897 3—3) **Edykt.**

L. 5930. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Maryę hr. Tarnowską, że Jan, Marya, Felicya i Lucylla Strumiłłowie wnieśli podanie o egzekucyjną intabulacyę sumy 6000 zł. z procentami w stanie biernym realności pod n. 58 dz IV w Krakowie, do którego podania w zupełności uchwałą tutejszą z d. 11 marca 1881 l. 5930 przychylono się.

Gdy miejsce pobytu Maryi hr. Tarnowskiej jest niewiadome, przeto sąd krajowy ustanawia dla niej kuratorem adwokata Wilkosza — zaleca jednakże hr. Tarnowskiej, aby albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego sobie obrała i o tem sądowi doniosła — w ogóle wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 11 marca 1881.

(2940 3—3) **Edykt.**

L. 14227. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst 2 im. Pachniewski przeciw Janowi Janiszewskiemu i tegoż nieznanym spadkobiercom o ekstabulacyę ze stanu biernego części dóbr Starogrodu prawa sześcioletniej od dnia 24 czerwca 1848 do dnia 24 czerwca 1854 trwać mającej dzierżawy dóbr Starogrodu tamże wedle dom 237 pag. 92 n. 88 on. na rzecz pozwanego Jana Janiszewskiego zaintabulowanego pozew pod dniem 28 marca 1881 l. 14227 wnieśli. Dla pozwanego Jana Janiszewskiego niemniej jego z imienia nieznanych spadkobierców ustanawia się na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Żekotyńskiego ze zastępstwem adw. dra Bobowника kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 2 kwietnia 1881.

(3073 3—3) **Edykt.**

L. 9040. Dnia 31 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 53 w Przyborowiu położonej, nie będącej ciałem hipotecznem, Marcina Grocholskiego własnej, na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia 170 zł.

Cena szacunkowa 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 22 stycznia 1881.

(2903 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2670. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Jana Wiśniowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż p. Władysław Minnicki przeciw niemu o wyekstabulowanie ze stanu biernego sumy 1419 zł. $25^1/_2$ ct. w. a. na połowie dóbr Zawadka na rzecz Władysława Minnickiego, wedle Dom 297 pag. 403 n. 22 on. ciążącej, prawa nadzastawu dla sumy wekslowej 750 zł. z pn. intabulowanego skargę wniósł i o pom. c sądową prosił w skutek czego termin 90 dniowy do obrony wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Jana Wiśniowskiego wiadomym nie jest, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Salomona na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby w przeznaczonym czasie albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia, prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

W Tarnowie dnia 3 marca 1881.

(2902 3—3) **Edykt.**

L. 9279. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości niewiadomego z miejsca pobytu Jana Koźlaniuka że w sprawie Schloimy Zacha przeciwko niemu o 105 zł. do zastępywania go, kuratorem w osobie adwokata Zakrzewskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo został ustanowionym.

Jan Koźlaniuk ma więc rzeczonemu kuratorowi potrzebnych środków obrony bezzwłocznie udzielić; gdyż w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja dnia 9 września 1880.

(2929 3—3) **Edykt.**

L. 4683. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2258 zł. w. a. z pn. na rzecz Antoniego Podl...zeckiego odbędzie się dnia 10 maja, 14 czerwca i 12 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż sumy 45786 zł. 34 ct. w stanie biernym dóbr Korolówka na rzecz Alfreda br. Borkowskiego zaintabulowanej. Cena wywołania nominalna wartość, poniżej której suma ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 45786 złr. 34 ct. w. a.

Wadyum 4570 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25go maja 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dr. Sternklara, a zastępcą tegoż p. adw Dr. Glogiera.

Tarnopol 6 kwietnia 1881.

(2928 3—3) **Edykt.**

L. 1135. Sąd obwodowy ogłasza, że 23 stycznia 1881 zmarła Konstancya hrb. Stadnicka w Białej niżnej z pozostawieniem piśmiennego kodycylu z r. 1855 i z grudnia 1873.

Ponieważ tymi kodycylami cały jej majątek wyczerpaniety nie jest i sądowi obwodowemu nie jest wiadomem, którym osobom prawo dziedziczenia do jej spadku przysługuje, wzywa się wszystkich, którzy do takowego z jakiegobądź tytułu prawa podstawie myślą, aby swoje prawa dziedziczenia w ciągu jednego roku tj. do końca kwietnia 1882 w sądzie obwodowym w Nowym Sączu zgłosili i wykazujące swoje prawa deklaracye do spadku wnieśli w przeciwnym razie spadek z tymi tylko pertraktowany i tym przyznany będzie którzy się będą wykazali i swoje prawa wykażą, a część nieobjęta, albo gdyby się nikt nie deklarował, cały spadek, jako bezdziedziczny, państwu przypadnie.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 16 marca 1881.

(3067 3—3) **Edykt.**

L. 3897. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. Błażejowi Kiś... względnie jego prawonabywcy Salomonowi Rosenblumowi od Józefa Grabowskiego przyznanej, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż dwóch kawałków gruntu i młynnicy w Trzciany pod l. 77 i 48 położonych, dłużnika własnej będących, ciała tabularnego nie stanowiących, w trzech terminach, a mianowicie dnia 1 czerwca, dnia 6 lipca i dnia 10 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 100 zł.

Wadyum zaś 10 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 20 lutego 1881.

(3064 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3517. Dla uznanego za marnotrawcę Marcina Rzeszuto z pod nr. 69 w Pisarzowy ustanowiono kuratorem Piotra Sędzimira.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, 25 kwietnia 1881.

(3074 3—3) **Edykt.**

L. 1121. Dnia 30 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Górze wykazem hipotecznym l. 66 objętej.

Cena wywołania 365 złr.

Zakład 36 zł 50 ct.

Reszta warunków w registraturze.

Bełz 22 marca 1881.

(3075 3—3) **Edykt.**

L 1255. Dnia 30 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 46 w Górze.

Cena wywołania 800 złr.

Zakład 80 złr.

Reszta warunków w registraturze.

Bełz dnia 22 marca 1881.

(3058 3—3) **Edykt.**

L. 16046. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst 2 im. Pachniewski przeciw Chanie Witz z życia i miejsca pobytu niewiadomej tudzież przeciw jej niewiadomym z imienia życia i miejsca spadkobiercom pod dniem 7 kwietnia 1881 l. 16046 o ekstabulacyę ze stanu biernego $^1/_6$ części dóbr Starogrodu prawa dzierżawy tejże części dóbr, dalej prawa do pobierania z lasów do dóbr Starogrodu należących 20 fur drzewa opałowego, w końcu prawa żądania odszkodowania zasiewy jare w kwocie 150 zł. pozew wnieśli, i o pomoc sądową prosili.

Ponieważ miejsce pobytu Chany Witz i jej spadkobierców nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Dziubińskiego z substytucyą adwokata Dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali, i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 16 kwietnia 1881.

(3068 3—3) **Edykt.**

L. 4102. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 75 zł. a. w. z pn. na rzecz Jakóba Aschera z Wiśnicza odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż kawałka gruntu wraz z trawnikiem pod l. 42 w Łąkcie górnej położonego pod sześć garncy wysiewu przestrzeni obejmującego, dłużnika Pawła Zatorskiego własnego, ciała tabularnego niemającego, a na 40 zł. a. w. oszacowanego, w trzech terminach, a to: dnia 1 czerwca, 6 lipca i 10 sierpnia 1881 każdym razem o godz. 10 rano w tut sądzie powiatowym. Wadyum wynosi 4 zł. aw.

Wiśnicz, 30 stycznia 1881.

(3069 3—3) **Edykt.**

L. 4223. C k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 20 zł. w. a. z pn. na rzecz Leiby Gärtnera w Wiśniczu odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 10/13 w Lipnicy górnej położonej, dłużników Jana i Maryanny Piechów własnej, ciała tabularnego nie mającej, a na 1005 zł. oszacowanej, w trzech terminach, a to: dnia 1 czerwca, 6 lipca i 10 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. c. k. sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 100 zł 50 ct. aw.

Wiśnicz, 30 stycznia 1881.

(3057 3—3) **Edykt.**

L. 15243 C. k sąd krajowy we Lwowie w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw Aronowi i Beili Schild pto. 1260 złr. 75 ct. w. a. z pn. rozpisuje publiczną sprzedaż egzekucyjną realności pod l. $313^2/_4$ we Lwowie położonej, która odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 9 czerwca, 23 czerwca i 7 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania jest kwota 3750 złr., poniżej której realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi kwotę 375 zł. w. a., a resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w sądowej registraturze.

O czem się chęć kupna mających, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 28 marca 1881, hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub później z jakiegokolwiekbądź powodu wcześ przed terminem doręczoną być nie mogły, na ręce kuratora adwokata Dr. Reicha z wiadamia.

Lwów dnia 9 kwietnia 1881.

(3139 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3249. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności 300 zł. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 4318 w Kołomyi, w objętości 243³/₄ sążni, wedle księgi gruntowej d m. tom II pag. 294 poz. 8 Michała Klusika, syna Józefa, własnej, na rzecz Frydryka Schaedl w dniach 20 maja i 24 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwzięcie, na których to terminach realność ta tylko za lub ponad cenę szacunkową sumę 100 zł. wynoszą a, pozbytą będzie.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem adw. dra R scha.

Bliższe warunki można powziąć w registraturze sądowej.

Kołomyja, 7 kwietnia 1881.

(3143 1—3) **Edykt.**

L. 2783. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, że dnia 3 marca 1881 l. 2783 wniósł Feik. Bełat Grabowiecki właściciel realności nr. 104⁴/₄ przeciw Janklowi Schmerzler prośbę o wykreślenie sumy 390 zł. M. k. w stanie biernym tej realności na rzecz jego zaprenotowanej.

Gdy Jankel Schmerzler z życia i miejsca pobytu niewiadomy jest, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwoka ta dra Wurzla, któremu powyższą prośbę udzielono i celem udowodnienia, że termin do usprawiedliwienia tej prenotacyi otwarty jest lub dotycząca skarga wniesioną została termin na 10 maja 1881 wyznaczono.

Wzywa się zatem niewiadomego Jankla Schmerzlera, by na ten termin albo osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę wcześnie udzielił.

Stanisławów, 26 marca 1881.

(3142 1—3) **Edykt.**

L. 2334. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej gminy miejskiej przeciw Salamonowi Buch o 5954 zł. 41 ct. a. w. publiczna egzekucyjna sprzedaż dłużniczych realności pod l. 11 i 12 m. w Stanisławowie położonych w dniu sądowym 12 maja i 13 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 6266 zł. 55 ct. jako sądownie wypośrodkowana wartość tych realności.

Wadyum jest kwota 623 zł. bądź w gotówce, bądź w książeczkach stanisławowskiej kasy oszczędności, bądź też w papierach publicznych wedle kursu z dnia poprzedzającego dzień licytacyi notowanego.

Resztę warunków licytacyjnych, akt o szacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się strony, tudzież znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu albo wcale albo też wcześnie doręczoną nie została, jakoteż i tych, którzyby po dniu 18 lutego 1881 do tabuli weszli do rąk kurat ra psua adw. dra Bardacha zawiad mia.

Stanisławów, 26 lutego 1881.

(3146 1—3) **Edykt.**

L. 224. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Nachmanna Fiedlera przeciw Stefanowi Sidorakowi pto. 20 zł. a. w. z pn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk 39 w Kołomyi położonej wedle l. wyk. hip 101. dłużnika Stefana Sidoraka własn j, w t. s protokole oszacowania z dnia 17 sierpnia 1880 l. 11692 bliżej opisanej i na 352 zł. a. w. oszacowanej pod następującemi warunkami odbyć się ma ąc:

Licytacya ta odbędzie się w ts. zabudowaniu w trzech terminach to jest dnia 27 maja, 28 czerwca i 29 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy których dwóch pierwszych terminach realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś także i niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Zakład 36 zł. w. a.

Kołomyja, 30 stycznia 1881.

(3153 1—3) **Edykt.**

L. 6799. C k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia odnośnie do swego edyktu z 2 czerwca 1879 l. 3439 w Gazecie lwowskiej Nr. 236, 237 i 238 umieszczonego że licytacya realności pod l. k. 20 w Gródku położonej odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 6 maja 1881 o 10 godzinie rano pod warunkami względem trzeciego terminu licytacyjnego ustanowionemi.

Zaleszczyki dnia 28 listopada 1880.

(3148 1—3) **Edykt.**

L. 1162. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Kiepi Hrehorów i Jazobowi Hrehorów pto. 137 zł 27 ct chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na dniu 10go maja 1881, 7go czerwca 1881 i na dniu 19 lipca 1881, każdym razem o godzinie 11tej rano, realność dłużników pod l. k. 40 w Iwaniu pustym położona, ciała tabularnego niestanowiąca, z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i pól ornych w ogólnej przestrzeni 6 morgów 758 sążni kwadratowych składająca się na ostatnim terminie nawet niżej ceny wywołania 300 zł. w. a. w budynku sądowym najwięcej ofiarującemu w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze; dla niewiadomych wierzycieli hypotecznych i dla tych którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem Emila Rada z Mielnicy.

Mielnica 18 marca 1881.

(3149 1—3) L. 140.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 5 maja, 2 czerwca i 23 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Sałapatka własnej w Żarnówce pod l. 31/40 położonej na 300 złr. ocenionej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków dnia 8 marca 1881.

(3147 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 731. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Kardasia z Osielca w kwocie 40 złr w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż dwóch kawałków gruntu do ¹/₈ części roli Senderowej należących w Osielcu położonych w trzech terminach w dnia 16 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 6 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Jordanów dnia 11 marca 1881.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 28 Lutego 1880 r. zastawy w dniach 4 i 5 maja 1881 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe, stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego, po upływie trzech lat przepadają. (2803 3—3)

Lwów dnia 16 kwietnia 1881.

Ces. król. gal. kolej żelazna  uprzyw. Karola Ludwika. (3161 1—3)

Obwieszczenie.

Rada zawiadowcza c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika zaprasza akcyonaryuszów tejże na

nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

na dzień 31 maja 1881.

Porządek dzienny. Konwersya długu w obligacyach i udzielenie pełnomocnictwa na zaciągnienie potrzebnej do tego pożyczki, Wpłata na akcye do 17 maja r. b. w wiadomych miejscach.

Wiedeń 27 kwietnia 1881.

Rada zawiadowcza.

Francuzki język
(Acad. de Paris)
i **angielski.** Nowy kurs 3-miesięczny. — Gwarancya. — (Egzamin państwowy i inne.)
Ul. św. Zofii 16. (3179)

Telegram!

Są do sprzedania **maszyny i narzędzia** rozmaitego rodzaju.

1 Lokomobila parokonna.
1 Pompa wielka tłocząca i ssąca.
4 Extirpatory.
3 Wyplewiacze.
6 Pomp do gnojówki.
x Kamienie młyńskie różnego rodzaju i wielkości.
1 Angielska maszyna 3-konna.
7 Żniwiarek komp. nowe *Minerwa.*
2 Kosiarki *Kyrby.*
1 Speizepompa.
2 Młocarnie.
2 Młynki do czyszczenia zboża.
2 Pługi do ogartywania kartofli.
3 Ruchadła.
1 Kierat 3-konny, żelazn.
1 Żniwiarka Ceres, używana.
x. Różne naczynia kowalskie.
x. Różne pompy do studni.
2 Siewniki Robilarta szeroko-rzutne.
2 Tokarnie żelazne.
1 Nożyce do blachy.
3 Sztance do robienia dziur w żelazie.
1 Kuźnia polna.
1 Bormaszyna.
1 Block.
2 Schneidklupy.
1 Żniwiarka.
1 Prasa do kopiowania.
1 120-konna maszyna parowa z kettlami i transmisią.
2 kotły parowe Kornwala
Parowa pompa do wody.
Mała tokarnia żelazna.
2 Cyrkularki.
Transmisye, panewki itd.
1 Sikawka.
1 Wieżowy zegar.
1 Waga decymalna.
2 Młocarnie parokonne.

Poszukuję **maszyny i narzędzia** różne, nowe lub używane.

1 Lokomobila 4-konna.
1 Pompa Noela.
Pługi Saka.
Grabarki
1 Młocarnia 4 konna.
1 Młynek polski.
1 Siewnik poprawny.
1 Sieczkarnia.
Kruszcu, żelaza i żelaza lanego.

Bliższej informacyi udziela **HENRYK JENA,** mechanik i zaprzysięgły rzeczoznawca sąd. **we Lwowie,** ulic Żółkiewska 74. (2967 2—2)

Prośba o pracę!

Młody człowiek

posiadający praktykę notaryalno-sądową i kasowo-buchalteryjną, prosi o posadę, choćby pod najskromniejszemi warunkami. Znajduje się w najtrudniejszem położeniu i z najżywszą wdzięcznością przyjąłby sposobność uczciwego zarobku. — Adres wskaże Redakcya *Gazety Lwowskiej.*

W księgarniach
J. Milikowskiego
we Lwowie i Stanisławowie

są do nabycia następujące nowości literackie:

Chodźko Ignacy. Pamiętniki kwestarza z 12 rycin. E. M Andriollego opr 24 zł.
Smolka Stanisław. Mieszko stary i jego wiek 5 zł.
Syrokomla Władysław. Urodzony Jan Dęboróg. Illustrował E M Andriolli opr. 9 zł. 60 ct.
Zaleski Bronisław. Żywot księcia Adama Jerzego Czartoryskiego Tom I 7 zł 20 ct.

Baranowski M. Słońce. Wykład popularny z 3 obrazkami i kilku rysun. 40 ct.
Czerkawski Euzebiusz. Uwagi o nauce języka niemieckiego w gimnazyach i szkołach realnych z językiem wykładowym polskim i ruskim 80 ct.
Weigel Leopold. Obrazki z przyrody 60 ct
(2997 2—2)

Przewyborne
przez „Sues” sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczau,** białokwiatowa arom.	zł. 3·50
Nr. 3·	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł. 3·—
Nr. 4.	**Souchong,** „ mało narkot. .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna . .	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 27—?)
najtaniej w handlu

St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

BOLESŁAW
DŁUGOSZOWSKI
inżynier cywilny z upoważ. rząd.
w Dolinie,
stacya kolei Arcyks. Albrechta,

przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty techniczne i przedsiębiorcze na swój własny lub interesowanych rachunek.

Przyjmuje wykonanie wszelkich robót na cemencie lub z cementu pod gwarancyą.

Poleca

CEMENT KRAJOWY
(Portland)

swego wyrobu, nieustępujący w dobroci cementom zagranicznym a znacznie od takowych tańszy.

Udziela bezpłatnie szczegółowych informacyj wszechstronnego zastosowania i użycia cementu.

Wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe wykonuje najstaranniej.

ADRESOWAĆ: **B. DŁUGOSZOWSKI Dolina.**

SKŁAD CEMENTU dla **Lwowa**: u **JANA SCHUMANA** plac Maryacki l. 9. (2606 6—10)

PLASTER THAPSIA
LE PERDIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach
jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków
przeciw
KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolascha i Krzyżanowskiego; w Czerniowicach w aptece P. Golichowskiego.
(7813 27—30)

Doniesienie.



Powróciwszy z zagranicy, zaopatrzyłem mój skład w nailepsze

fortepiany

które z najpierwszych fabryk osobiście wybrałem i po **najumiarkowańszych cenach sprzedaję** z gwarancyą na lat 10. (2236 11—20)

JAN BALKO
ul. Karola Ludwika liczba 7.

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
na rok
1881

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ.”* Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

2,000,000 franców sosnowych w drugim i trzecim roku - pierwsze po **1 zł.,** drugie po **70 ct.** za tysiąc, ma na sprzedaż Państwo **Zassów** pod **Czarną.** Za staranne opakowanie i dostawę do kolei oblicza się 10% od wartości obstalunku.
(1985 17—18)

Najpiękniejszy upominek!
Portrety
w naturalnej wielkości
za tylko 3 zł. w. a.



wykonuje się po przesłaniu fotografii w sposób najwytworniejszy i **zupełnie podobne** za tylko 3 zł. Zadatek przy przesłaniu fotografii 1 zł. Reszta po dostawieniu. Termin dostawy 10 dni.

Atelier S. Bodascher
Wieden II gresse Pfarrgasse 2 B.
(1764 9—10)

Cognac francuski
wprost z Cognaku
bardzo stary, uznany jako kuracyjny
poleca
F. W. Królikowski
we Lwowie. (3028 23—?)

Ogłoszenie.

W Stryju jest budynek restauracyjny w ogrodzie miejskim „Olszyna” tuż obok kolei i w bliskości gościńca Skolskiego, przy którym Państwo Skolskie znaczniejsze budynki fabryczne zakłada, od **1go maja b. r** na razie na lat 3 pod bardzo przystępnemi warunkami **do wydzierżawienia.**

Ci co się rozumieją na ogrodnictwie, otrzymają pierwszeństwo i mogliby oprócz tego dobre interesa na własną rękę robić.

Bliższej wiadomości ustnie lub pisemnie udziela p Władysław Pestępski inżynier miejski w Stryju. Tenże sam podejmuje się bezpłatnego pośrednictwa w nastręczaniu mieszkań dla gości kąpielowych w Stryju. (3160 1—2)

Słabość alarmująca
którą dotknięta jest
bardzo liczna ilość ludzi rozmaitych stanów.



Słabość rozpoczyna się od małych nieregularności żołądka; gdy to jednak zaniedbanem zostanie, przenosi się na całe ciało, na nerki, wątrobę, w ogóle na cały system trawienia, staje się przyczyną chorobliwego życia, a tylko śmierć uwalnia chorego od tych cierpień. Rodzaju tej słabości nie może pacyent odgadnąć. Jeźli się jednak sam siebie zapyta, natenczas przyjdzie do poznania zkąd pochodzą i jakiego rodzaju są jego cierpienia.

Zapytanie: Czy mam jakie boleści, czy czuję gniecenie, czy mam trudności oddechu po spożyciu obiadu? Czy czuję ciężkość, której towarzyszą zawroty głowy? Czy oczy mi pożółkły? Czy nie znachodzi się z rana przy obudzeniu się gęsta ślina na języku, podniebieniu i na zębach i nieprzyjemny smak w ustach? Czy czuję boleści w bokach, lub krzyżach? Czy nie doznaję takiego uczucia po prawej stronie, jak gdyby się wątroba powiększała? Czy jest to osłabienie lub zawrót, który dostaję, gdy się wyprostuję? Czy mocz jest jasnego lub mocno-ciemnego koloru i zawiera w sobie osad, który się wytwarza, jeźli naczynie dłużej postoi? Czy trawienie po spożyciu potraw jest połączone z nadęciem brzucha? Czy wytwarza wiatry, jak niemniej odbijanie? Czy nie jest z tem częstokroć połączone także gwałtowne bicie serca? Wszystkie powyższe symptoma nie przychodzą od razu, ale niektóre z nich męczą cierpiącego przez pewien czas i są zwiastunami bardzo bolesnej choroby.

Jeśli się na chorobę tę dłuższy czas nie zważa, natenczas wytwarza się suchy kaszel połączony z pudnościami. Po dłuższym czasie staje się skóra sucha i przybiera brudną barwę brunatną, ręce i nogi okrywa ciągle zimny pot. Skoro wątroba i nerki coraz bardziej przechodzą w stan chorobliwy, nastają cierpienia reumatyczne, a zwykła kuracya w męczącej tej chorobie jest zupełnie bezskuteczną.

Jest bardzo ważnem, aby choroba ta szybko i należycie leczoną została, a to zaraz w początkach powstania, co osiągnąć można małą ilością lekarstwa, które uważać należy jako właściwy środek, by usunąć całą słabość, uzyskać apetyt i przyprowadzić organa trawienia do właściwego zdrowego stanu. — Słabość, o której jest mowa, nazywa się: „Cierpienia wątroby”, a właściwy i najskuteczniejszy środek przeciw niej jest „Shaker Ekstrakt” medykament roślinny, wyrabiany w Ameryce dla właściciela A. I. Withe w Nowym Jorku, w Londynie i Frankfurcie n. M. Medykament ten, znalaźszy przyczynę słabości, usuwa takową zupełnie przez system cały.

Cena flaszki 1 złr. 25 ct.

Składy we Lwowie: Piotr Mikolasch, K. Krzyżanowski. Zygmunt Rucker. **W Drohobyczu:** L. Dobrzyniecki. **W Podwołoczyskach:** D. Schneider.

Właściciel A. I. WITHE w Frankfurcie n. M.
(3061 1-6)

J. N. Spożarski
rękawicznik i bandażysta.
we Lwowie, ulica Halicka l. 25.

Wystąpiwszy ze spółki pod firmą **„Czernicki i Spożarski“** otworzył sklep i pracownię wyrobów rękawiczniczych, a zaopatrzywszy takowy doborowym towarem i materyałem **świeżym,** ma zaszczyt polecić P. T. publiczności:

Rękawiczki roboty ręcznej własnego wyrobu z dobrych skórek glaces, duńskich, sarnich, kozłowych, jelonkowych, pojedyńczo szyte i stebnowane.
Rękawiczki jedwabne, niciane i liberyjne.
Rękawiczki mundurowe.
Garnitury jelonkowe przeciw reumatyzmowi.
Pantalony jelonkowe do jazdy konnej.
Rękawiczki i plastrony do fechtowania.
Maski druciane.
Prześcieradła łosiowe i jelonkowe.
Poduszki safianowe i irchowe.
Torby podróżne i myśliwskie.
Torebeczki na pieniądze, irchowe na piersi.
Torbeczki i tornistry szkolne.
Woreczki i pugilaresy na pieniądze.
Rzemienie do plaidów i strzelb.
Halsztuki dla panów.

Bandaże rupturowe i pępkowe.
Pasy na żołądek i ogrzewacze.
Suspensorya.
Pończochy elastyczne na kurczowe żyły.
Podnszki gumielastyczne różnych fasonów.
Prześcieradła gumowe pojedyncze i podwójne.
Czapki uniformowe.
Krawaty i kołnierze mundurowe.
Krawaty i szaliki męzkie najnowsze.
Czapki pokojowe i podróżne.
Umbry na słabe oczy.
Szelki gumielastyczne i materyalne w wielkim wyborze, najnowsze.
Podpaszniki przeciw przepoceniu sukien, irchowe, gumowe i ceratowe.
Gorsety paryskie w wielkim wyborze.
Brykle i stalki do gorsetów.

Szczególnego polecenia godna nowość dla P. T. Dam!!!

Pręty plecione z drutu niklowego zamiast rogów do gorsetów, poginające się elastycznie na wszystkie strony, niepodlegające nigdy złamaniu, dające się łatwo wyjąć do prania.

Podwiązki skórkowe jedwabne i gumielastyczne.
Paski damskie skórkowe.
Czepki ceratowe do kąpieli.
Maski irchowe i aksamitne.
Spinki najnowsze do mankietów i koszul.
Taśmy i sznurki do ćwikierów.

Paski gimnastyczne.
Ramiączka na wypukłe łopatki.
Haczyki do zapinania rękawiczek.
Rozciągaczki do rękawiczek.
Plasterki na odciski.
Balony i baloniki gumielastyczne.

Rękawiczki na zamówienie wyrabiam najwytworniejsze z koronkami, haftem i wstawkami jedwabnemi wedle najnowszych wzorów paryskich, jak również **oprawiam poduszki** haftowane gładko lub w bufy w skórę, ryps, jedwab, atłas lub aksamit okrągło, podłużnie, cztero i ośmiogrannie wedle najnowszego gustu stosownie do umeblowania.

Również **oprawiam szelki, podwiązki i pasy do strzelb, taśmy do dzwonków, portmonetki i inne hafty** wedle życzenia najgustowniej.

Zamówienia **na gorsety** wedle miary i najrozmaitszego fasonów uskuteczniam dokładnie, tanio i odwrotną pocztą, przyjmuję **do prania i reparacyi** gorsety, rękawiczki, poduszki etc., a szczególnie się dotychczasowem zaufaniem P. T. Publiczności, upraszam o liczne zamówienia.
(2458 12—12)

Dr. Stanisław Smoleński
b. asystent Uniwersyt. Jagiellońskiego
ordynować będzie w porze kąpielowej
w Gleichenbergu
(w Styryi.)
(785 3—3)

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się co raz bardziej wymogom szanownych gości, postaraliśmy się w należytym czasie o sprowadzenie na sezon letni 1881 wielkiego zapasu ***prawdziwych paryskich kapeluszy damskich***, najnowszego i najgustowniejszego fasonu **po cenach zdziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy lub koronkowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami **Ceny od 2 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct., co przedtem podwójnie kosztowało** — Kapelusze któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót. Tak samo można dostać czepeczki ubiorki, i żaboty. (2966 3—3)

Grand Magasin de Modes
w Krakowie, ulica Grodzka licz. 55

Hurtowny handel
W I N
Karola Wernera
Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere
Koniak i Rozolisy
po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.
(3346 108—?)



MAURYCY BAŁŁABAN
plac Maryacki 8 we LWOWIE
poleca swój obfity skład
MASZYN do SZYCIA
tak nożnych jako też ręcznych
pod najkorzystniejszemi warunkami.
NICI z sławnej fabryki Klark &. Comp. **OLIWA do MASZYN**, zegarków kieszonkowych, pedałowych i do aparatów telegraficznych, niemniej polecam mój skład rozmaitych towarów drobiazgowych, białych wyrobów gutaperkowych, bawełnianych i pończoszkowych, **po stałych fabrycznych cenach.**
Wszelkie maszyny do szycia przyjmuję do naprawy. (3155 2—3)

Realność

we **Lwowie** na **Bajkach** przy ulicy Krzyżowej Nr 8 składająca się z murowanego domu parterowego, stajni z wozownią, stodoły, obszernego ogrodu warzywnego i owocowego, z łąką i ... oparkanionego w nalepszem położeniu **jest z wolnej ręki do sprzedania lub wynajęcia.** (2719 7—10)

Dotyczące warunki udzieli interesowanym Notaryusz **Morawiecki** we Lwowie w swem biurze przy placu Maryackim Nr 7

Nowa waga metryczna

Ceny oznaczone na ½ kilo czyli funt cłowy

Zupełnie świeży transport zbiór majowy 1881!
Herbaty chińsko-rossyjskiej
tegorocznego zbioru majowego otrzymał handel
Fryderyka Schubutha i Syna
we LWOWIE w Rynku liczba 45.
i poleca takową po następujących cenach:

½ kilo Herbaty **Congo**	zł. 1.60	½ kilo **Pecco** przednia	. .	zł. 3.—
½ „ **Souchong** przedn.	„ 2.—	½ „ „ najprzedniejsza	.	„ 4.—
½ „ „ najprzedn.	„ 3.—	½ „ „ karawanowej	.	„ 5.—
½ „ **Pecco** . . .	„ 2.50			6, 7 i 8.

Okruchy herbaciane funt **1** zł **20** ct. najlepsze **1** zł. **50** ct.

Ośmioletni stary Rum bremski
Butelka cała . . . . zł. 2.—
„ pół . . . . zł. 1.—
Cenniki rozsyłam franco. Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysyłane bywają. Opakowania nie nie liczę. (1079 5—6)

w oryginalnych paczkach po ½ ¼ ⅛ kilo.

Wyszczególniona trzema medalami i listem pochwalnym.

Plomba balzamiczna do zębów. Ze wszystkich plomb dotychczas używanych, plomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdry zębowej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego, w skutek czego nie odnawia się b l zęba.

Esencya aromatyczna do płukania ust. Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białość i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwaną. . . . — 80

Esencya miętowa. Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiające do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. —·50

Pasta miętowa do czyszczenia zębów. Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwas. . . . —·30

Pasta na zęby roślinno-alkaliczna — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wybornie oczyszcza zęby i nadaje im perłową białość, zobojętnia kwasy i wzmacnia dziąsła i jako środek toaletowy jest niezbędną. . . . 1·—

Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna —·5
„ „ pudełko . . . —·50

J. Ihnatowicz mag. farmac. i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.
(1527 11—?)

we Lwowie
Wielki wybór Konfekcyi dla dam
podług najnowszych modeli
po stałych i niskich cenach
wszelkie zamówienia uskuteczniają się w najkrótszym czasie
Cenniki i próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

MAGAZYN
Największy skład fabryczny najlepszych
Płócien i Bielizny
oraz
jedyny skład komisowy dla Galicyi
Perkali, Shirtingów i Calico
z najsłynniejszej c. k. uprz. fabryki
B. SCHROLLA i SYNA w Braunau.

SCHAYERÓW
Wielki wybór modnych towarów bławatnych
materyj jedwabnych, francuskich, oxfordów, foulard aksamitów, perkalików, Salin, Sefir i t. p.
oraz
znaczny dobór wyrobów pończoszkowych **i bielizny dla dam i mężczyzn.**
(2898 6—?)
ulica Karola Ludwika l. 3.

Realność
we Lwowie, na przedmieściu Łyczakowskiem koło kościoła św. Antoniego, składająca się z dwóch murowanych domów parterowych wraz z obszernym ogrodem i **kamieniołomem** jeden morg i 165 kwadrat sążni przestrzeni obejmującym, jest z wolnej ręki — z wyłączeniem pośredników — do sprzedania.

Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Kurkowej pod l. 43. (3121 2—4)

ZAKŁAD
wodoleczniczy
Weidlingau
pod **WIEDNIEM**
stacya kolei zachodniej (Elisabeth-Westbahn) 20 minut od Wiednia. Lekarz zakładowy:
Dr. Maksymilian Gumplowicz
Otwarcie sezonu: **25 kwietnia.** — Bliższych wiadomości udziela Zarząd zakładu **(Weidlingau pod Wiedniem).**
(3124 2—16)

„Zawałów“
Zakład wodoleczniczy
Franciszka Medweja
otwarty **od 1 maja 1881,** przyjmuje chorych tylko za porozumieniem listownem — Stacya kolei Czerniowieckiej „Halicz“; poczta w miejscu; telegraf w Podhajcach. — Lekarz zakładowy:
Dr. Aleks. Medwej.
(3125 2—10)

Poradnik
dla młodzieży dojrzałej (o słabościach męzkich)
Dr. Bergera,
wydanie najnowsze z rycinami zł. 1.50.
Dostać można *u autora* ul. Karola Ludwika l. 7. **Ord. domowa od 3—5.**
(2382 5—3)

Ces. król. austr. liwerant nadwor.
Erven Lukas BOLS
Fabryka
wybornych likierów holenderskich
w Amsterdamie
założona w roku 1575.
Marka fabryczna: "Het Lootsje"
Filia: w WIEDNIU
I. Am Hof Nr. 3.
(2776 4—6)

Nagroda narodowa
16,600 fr.
Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE
ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY
I POWRACAJĄCY SIŁY
Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, brakowi sił, bladaczce, uposledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia,* etc.
W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.
We Lwowie dostać można w aptekach pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Piepesa, Sklepińskiego, Ruckera i Nahlika **w Czerniowcach** w apt. P. Gołichowskiego. (6453 12—?)

Kotlarnia
i Fabryka wyrobów kruszcowych
Lipiński, Beksiński i Synowie
w SANOKU
wyrabia kotły parowe z armaturą i wszelkie aparata dla
Gorzelń, Browarów i Destylarni.
(2046 5—8)